Wtorek - środa 10-11.11.2026 | Nr 219 (21182) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT) | **www.wspolczesna.pl** | Nr ISSN 0137-9488 | Nr indeksu 350133

GAZETA
WSPÓŁCZESNA



Święto Niepodległości będziemy obchodzić w cieniu krakowskiej tragedii – **Str. 3**

Sprawca strzelaniny nie żyje – **Str. 6**

BT

Region

Ruszyła II edycja kampanii społecznej „A dlaczego nie Ty”. Młodzież z 86 szkół w regionie będzie uczyć się o skutkach ryzykownych zachowań – **Str. 4**

Suwałki

Wczoraj wystartował nowy system rezerwacji obiektów sportowych i oświatowych w Suwałkach. Portal obejmuje 48 obiektów należących do 13 szkół oraz OSiR-u – **Str. 5**

Łomża

Samorząd i przedsiębiorcy chcą zatrzymać młodych. Trwają prace nad programem „Łomża dla młodych – bonus mieszkaniowy” – **Str. 5**

9 770137 948025 46

eprasa.pl 7b8e340aa2

POLECAMY

CZWARTEK: Bezpieczne przyjmowanie leków PIĄTEK: Po zamachu w Krakowie

10.11.2026 Wtorek

KURIER PORANNY
GAZETA WSPÓŁCZESNA
POLSKA PRESS GRUPA

Redaktor naczelny
Tomasz Dworzańczyk
Z-ca redaktora naczelnego
Dorota Naumczyk-Kruszewska
Wydawcy
Dorota Naumczyk-Kruszewska
Urszula Ludwiczak
Marta Romańczuk

www.**poranny.pl**
www.**wspolczesna.pl**

Polska Press Makroregion Wschód
Redakcja ul. Św. Mikołaja 1
15-419 Białystok, tel. 85 74 89 610
redakcja@poranny.pl, redakcja@wspolczesna.pl
Prezes Makroregionu
Aureliusz Mikos
Dyrektor reklamy
Elżbieta Dźwigaj
Biuro reklamy oddziału
tel. 695 346 825
Druk Drukarnia w Ignatkach, ul. Przemysłowa 26
16-001, Ignatki

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.poranny.pl/tresci oraz www.wspolczesna.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Z KALENDARZA

10 listopada 2026

Dziś 314. dzień roku.
Do końca roku pozostało 51 dni.

Wschód słońca w Białymstoku
o godzinie 6.43, zachód o godzinie 15.39. Dzień będzie trwać 8 godzin i 56 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 8 godzin i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 1 godzinę i 23 minuty.

Imieniny dziś obchodzą:
Andrzej, Lena, Ludomir

KALENDARIUM

1918
Do Warszawy z internowania w Magdeburgu wrócił Józef Piłsudski; początek rozbrajania Niemców na ulicach Warszawy.

1980
Sąd Najwyższy w Warszawie zarejestrował NSZZ „Solidarność", uchylając poprawki wprowadzone przez Sąd Wojewódzki.

1950
Minister oświaty – Stanisław Skrzeszewski wydał dekret powołujący Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku.

1990
W Chicago odbyła się premiera komedii familijnej „Kevin sam w domu" w reżyserii Chrisa Columbusa. Film stał się świątecznym klasykiem.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Kurier Poranny" „Gazetę Współczesną"

tel. 85 875 07 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.poranny.pl
prenumerata.wspolczesna.pl

POGODA

Białystok	Łomża	Suwałki
4°C/0°C	5°C/0°C	3°C/0°C

ROZMOWA

Jako społeczeństwo czeka nas wiele nauki jak reagować w takich sytuacjach jak w Krakowie

Tomasz Maleta

Kluczem jest umiejętność reagowania. Widzieliśmy w Krakowie, że część osób to robiła. Ale była cała masa ludzi, która nie miała pojęcia, co zrobić i jak się zachować – mówi prof. Daniel Boćkowski, ekspert ds. bezpieczeństwa z Uniwersytetu w Białymstoku. – Ale było też dużo ludzi filmujących leżące na ulicy osoby postrzelone, które wykrwawiały się i umierały. To było bardzo smutne.



FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Prof. Daniel Boćkowski mówi, że w Krakowie mieliśmy do czynienia z aktem terroryzmu domowego

Panie profesorze, czy wydarzenia w Krakowie były zamachem terrorystycznym czy aktem kryminalnym o większej skali?

Absolutnie to nie był akt kryminalny. Tu nie ma mowy o zemście, porachunkach biznesowych, które są podstawą działań kryminalnych. W Krakowie mieliśmy do czynienia z czymś, co między innymi Amerykanie określają pojęciem „domestic terrorism", czyli takiego terroryzmu domowego. Bez wątpienia to jest akt terroru inny niż te, do których jesteśmy przyzwyczajeni.

Można zatem powiedzieć, że to pierwszy akt terroryzmu wewnętrznego w Polsce?

Tak. Były u nas wcześniej takie przypadki, które uznawaliśmy za zjawiska nie tak groźne albo politycznie nie chcieliśmy tego uznawać. No więc mam to, co mamy.

Zważywszy na przygotowanie zamachowca i to, że wcześniej zabił rodzinę, a tym samym wybrał drogę bez odwrotu, wydaje się, że był gotowy na jeszcze więcej.

Nie wiemy jeszcze dokładnie do końca, co zamierzał. I może tego nie poznamy. Pamiętajmy o jednym: myślę że chciał zabić dużo więcej osób. Był gotowy do konfrontacji. Nie chciał mieć drogi odwrotu. Zależało mu na tym, by jak najdłużej strzelać. Zakładał, że dzięki temu wyposażeniu i wszystkiemu, co ma, będzie mógł się długo bronić. I tylko dlatego nie udało mu się zrealizować swojego celu, że w momencie, w którym postrzelił policjantów zrobił jeden błąd: uznał, że postrzeleni policjanci są już bezbronni i że on może pójść ich dobić. Bo tak naprawdę on tam szedł ich dobić. W tym momencie został skutecznie trafiony pod kamizelką w brzuch, co go obaliło. To pozwoliło drugiemu, ciężko rannemu policjantowi ostatecznie go wyeliminować. Bo większość prawdopodobnie tych pierwszych wystrzelonych pocisków w ten czy w inny sposób zatrzymała kamizelka. Miał dobre założenie, tylko na szczęście mu nie wyszło.

Policjanci nie mieli wyjścia, musieli po prostu spróbować go eliminować, bo inaczej by stracili życie.

Problem polega na tym, że policjanci mają zakaz zabijania osób. Muszą zrobić wszystko, by taką osobę wyeliminować, ale nie zabić od razu. Tutaj rzeczywiście musieli go wyeliminować, bo tak naprawdę on szedł ich zabić. Na filmie widać, że on zza tego samochodu wyszedł już z zamiarem ich dobicia. Wcześniej ich postrzelił i szedł spokojnie, zakładając, że pociski, które wcześniej trafiły tych policjantów, były na tyle mocne, że zostali wyeliminowani i ich spokojnie dobije. A ponieważ właśnie był tak ubrany, to szedł zbyt pewnie. I to spowodowało, że policjanci byli w stanie go zlikwidować. Gdyby to się nie udało, to – ponieważ rozbił ten samochód – prawdopodobnie gdzieś by się zabarykadował albo dalej atakował ludzi. Nie wiemy, też gdzie jechał autem. To też jest ważne.

Czy po wydarzeniach sobotnich można zakładać, że ktoś szykuje coś, co wydaje nam się dzisiaj niemożliwe? I jak się na to przygotować?

Nie dajmy się zwariować. Bo za chwilę uznamy, że wszyscy mają oddać broń... Każdy, kto będzie chciał się na nim wzorować, oczywiście to zrobi. Osoby, które zastanawiają się jak to zrobić, dostają w tym momencie, że tak powiem, instrukcję. Tak było w październiku przy drugim ataku na szkołę. Dlatego teraz bardzo mocno wzmacniamy bezpieczeństwo. Bo po pierwsze: może znaleźć się naśladowca. Niestety, jest taka tendencja w psychice ludzi i psychologii zachowań. A z drugiej strony też nie możemy popadać w obłęd. Stany Zjednoczone mają co jakiś czas strzelaniny. Przede wszystkim kluczem jest umiejętność reagowania. Wiedzieliśmy w Krakowie część osób, które to robiły. Ale była cała masa ludzi, która nie miała pojęcia, co z tym zrobić i jak się zachować. Ale było też dużo ludzi filmujących leżące na ulicy osoby postrzelone, które wykrwawiały się i umierały. To też było bardzo smutne. Jeszcze wiele drogi przed nami, żebyśmy się nauczyli reagować ogólnie jako społeczeństwo, bo część osób wie, co robić. Natomiast, niestety, w wielu przypadkach, to jest tragedia.

eprasa.pl 7b8e340aa2

UROCZYSTOŚCI

108. rocznica odzyskania niepodległości. Będą biegi, piknik czy wspólne śpiewanie

Urszula Śleszyńska

Biegi dla Niepodległej, wojskowy piknik, czy wspólne śpiewanie hymnu to tylko niektóre z wydarzeń przygotowanych z okazji Narodowego Święta Niepodległości w Białymstoku. Główne uroczystości tradycyjnie odbędą się na Rynku Kościuszki.



FOT. W. WOJTKIELEWICZ/ARCHIWUM

Główne uroczystości odbędą się jak zawsze na Rynku Kościuszki

– To święto ma wspólnotowy charakter, wszyscy przypominamy sobie o dumnym i bohaterskim narodzie, który mimo przeciwności wywalczył niepodległość po 123 latach niewoli. Chciałbym, byśmy ten dzień spędzili razem, odwołując się do ważnych wydarzeń sprzed 108 lat – mówił podczas piątkowej konferencji prasowej wojewoda podlaski Jacek Brzozowski.

– Bardzo cieszymy się, że do tego wspólnego świętowania dochodzą nasze instytucje kultury. Odbędą się liczne koncerty, będziemy mogli wspólnie śpiewać piosenki i pieśni patriotyczne – powiedział Tomasz Klim, zastępca prezydenta Białegostoku. - Muzeum Wojska zaprasza na piknik militarny, a spółka komunikacyjna na przewozy Jelczem po Białymstoku.

Już w przeddzień rocznicy, 10 listopada, na Cmentarzu Wojskowym przy ul. 11 Listopada o godz. 16 odbędzie się capstrzyk, czyli uroczysty apel z udziałem wojska.

Główne uroczystości odbędą się w środę 11 listopada. O godz. 8:30 odprawione zostanie nabożeństwo w Katedrze św. Mikołaja Cudotwórcy, a o godzinie 11 Msza Święta w Katedrze pw. Wniebowzięcia NMP.

O godz. 12, przed Ratuszem będzie można wspólnie odśpiewać hymn. Od godz. 11 Podlaski Instytut Kultury zaprasza przed ratusz na stoisko animacyjne.

Główna uroczystość Narodowego Święta Niepodległości w Białymstoku rozpocznie się o godz. 12.30 przed Pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rynku Kościuszki.

– Najmłodszym mieszkańcom będziemy rozdawali słodkie, biało-czerwone prezenty. Wszystkich uczestników świętowania zapraszamy na grochówkę, którą będziemy rozdawać wspólnie z podlaskim harcerzami – dodał marszałek województwa Łukasz Prokorym. – O godz. 11 pod Ratuszem zapraszamy na rodzinne przygotowanie biało-czerwonych ozdób. Będzie też wpólne śpiewanie pod dyrekcją pani Marty Szałkiewicz. Zapraszamy na godz. 14 do Opery i Filharmonii Podlaskiej na koncert chóru dziecięcego i młodzieżowego z solistami, gdzie będzie można usłyszeć niepodległościowe pieśni.

Marszałek zaprosił również m.in. na zwiedzanie do Muzeum Wnętrz Pałacowych w Choroszczy i do Podlaskiego Muzeum Kultury Ludowej.

Z kolei dyrektor Muzeum Wojska w Białymstoku Robert Sadowski zaprosił do Parku Militarnego przy ul. Węglowej, od godz. 10 do 15.

Galeria im. Slendzińskich przygotowała 15. wieczór wspólnego śpiewania pieśni i piosenek patriotycznych. Początek o godz. 17 w siedzibie galerii przy Rynku Kościuszki 4.

W Święto Niepodległości będzie można również wybrać się na przejażdżkę zabytkowym autobusem. Uruchomiona zostanie trasa tematyczna, na której będą zorganizowane cztery przejazdy o godzinach: 12, 13, 14 i 15 zabytkowym Jelczem M11. Start z przystanku Piłsudskiego/Rzeka Biała. Przejazdy tego dnia będą bezpłatne.

Nie zabraknie też sportu. Fundacja Białystok Biega tradycyjnie zaprasza na „Biegnę dla Niepodległej". Pobiegną i dorośli, i dzieci. Nie zabraknie biegu na symbolicznym dystansie 1918 m oraz marszu dla Niepodległej. Biegi dla dzieci rozpoczną się o godz. 10. Dorośli wystartują w godz. 14 i 14.30. Marsz ruszy o godz. 15.

Na mieszkańców czekają również koncerty, XV Podlaski Przegląd Pieśni Patriotycznej, specjalne seanse filmowe w ramach Dnia Kina Polskiego. Na Chorten Arenie odbędzie się III Mecz dla Niepodległej – zmierzą się drużyny białostockich służb mundurowych oraz samorządowców i przyjaciół Chorten Areny.

KRÓTKO

Z prokuratury

Akt oskarżenia przeciwko byłemu listonoszowi

Do Sądu Rejonowego w Białymstoku trafił akt oskarżenia przeciwko 27-letniemu byłemu listonoszowi, który na początku tego roku podpalił i wyrzucił pod wiaduktem trasy S8 kilkanaście przesyłek listowych.

Cała sprawa wyszła na jaw, kiedy mieszkańcy miejscowości Sochonie znaleźli zniszczone listy. Zawiadomili o tym dziennikarzy Radia Białystok, a ci - pocztę. Szybko okazało się, kto był za to odpowiedzialny.

- Przesłuchany charakterze podejrzanego były listonosz przyznał się do zarzucanego mu czynu - mówi Elwira Laskowska, Prokurator Rejonowa w Białymstoku. - Tłumaczył, że bał się zwolnienia z pracy z powodu tego, że nie dostarczy przesyłek listowych. Dlatego postanowił je zniszczyć. Były to listy skierowane do mieszkańców jednej ulicy w Białymstoku. I był to przypadek jednorazowy.

Oskarżony 27-latek pracę na poczcie stracił. Grożą mu też teraz znacznie poważniejsze konsekwencje. Jak informuje prokuratura - ściganie przestępstwa z art. 268§1 k.k. następuje na wniosek pokrzywdzonego. Ten artykuł kodeksu karnego stanowi, że kto, nie będąc do tego uprawnionym, niszczy, uszkadza, usuwa lub zmienia zapis istotnej informacji albo w inny sposób udaremnia lub znacznie utrudnia osobie uprawnionej zapoznanie się z nią, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. **(MK)**

REGION

Młodzi ludzie z Podlaskiego biorą sprawy we własne ręce

Magdalena Kleban

Czy głos młodych ludzi jest słyszalny, co zmienić, aby młodzież miała realny wpływ na decyzje podejmowane w swoich miejscowościach - na te i inne pytania próbowali wczoraj znaleźć odpowiedź przedstawiciele 30 różnych organizacji, rad i samorządów młodzieżowych z województwa podlaskiego.



FOT.M. KLEBAN

Kongres odbył się w podlaskim urzędzie marszałkowskim

Szansą ku temu był I Podlaski Kongres Młodzieżowych Rad w Białymstoku, zorganizowany przez Młodzieżowy Sejmik Województwa Podlaskiego. Był skierowany do 100 młodych liderów z całego regionu. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele młodzieżowych rad, samorządów uczniowskich oraz osoby zaangażowane w działalność społeczną i samorządową. Program wydarzenia obejmował prelekcje i warsztaty prowadzone przez osoby z doświadczeniem w działalności społecznej, pracy w samorządzie, realizacji projektów młodzieżowych oraz posiadające wiedzę z zakresu prawa.

– Z przeprowadzonej przez nas ankiety wynika, że największe zainteresowanie wzbudzały trzy aspekty: kwestie prawne, formalne - jak się ubiegać o środki na realizację własnych programów oraz promocja - czyli jak najlepiej informować i współpracować z mediami oraz budować zaangażowanie wśród rówieśników - mówiła Helena Katia Vermeir, przewodnicząca Młodzieżowego Sejmiku Województwa Podlaskiego V kadencji. - Dlatego też takich zaprosiliśmy prelengentów.

Jak podkreślali organizatorzy, celem spotkania było przede wszystkim przygotowanie młodych ludzi do odpowiedzialnego i profesjonalnego działania w swoich społecznościach.

– Muszę przyznać, że jestem pod wrażeniem tego, że tak wielu z was angażuje się, tutaj się pojawiło i chciało właśnie być podczas tego wydarzenia, żeby nawet poznać inne rady, samorządy czy inne instytucje - podkreślała Helena Katia Vermeir. - Pamiętajcie, że też założeniem kongresu jest integracja. Każdy z nas ma jakieś możliwości, których druga instytucja nie ma. I może tutaj nawiążą się takie współprace, że np. za rok czy za dwa będziemy mogli powiedzieć, że ten kongres doprowadził do współpracy między dwoma instytucjami albo jeszcze większą ilością wspólnych projektów. Właśnie do tego będziemy dążyć.

– Rady młodzieżowe, podobnie jak rady kobiet, rady seniorów i inne tego typu organizacje, to element funkcjonowania państwa demokratycznego. Takie zaangażowanie oznacza, że państwo żyje, funkcjonuje, jest obywatelskie, aktywne i za to właśnie chciałbym w imieniu samorządu województwa, w imieniu zarządu województwa podziękować - mówił Jacek Piorunek, który spotkał się z młodzieżą w imieniu Zarządu Województwa Podlaskiego. - Pamiętajcie, że to bardzo ważne, żeby umieć sobie samemu radzić. Ważne też, by wiedzieć, że są instytucje, są organizacje, gdzie te środki można pozyskać. I taka aktywność jak dzisiaj może oznaczać dobrą przyszłość dla waszych organizacji.

eprasa.pl 7b8e340aa2

0011611750

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 8 listopada 2026 r. odeszła

śŧp
dr n. med.

Irena Bernacka

Wystawienie nastąpi 10 listopada 2026 r.
w Domu Pogrzebowym w Białymstoku
przy ul. Branickiego 17 w godz. 16.00-20.00.
Wyprowadzenie z Domu Pogrzebowego
nastąpi 11 listopada 2026 r. o godz. 11.50
do kościoła św. Wojciecha.
Ostatnie pożegnanie nastąpi na Cmentarzu Farnym.

Rodzina

REKLAMA 0011611544

Konsultacje społeczne w Gminie Narew

Wójt Gminy Narew informuje o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Narew do roku 2032.
Celem konsultacji jest zapewnienie mieszkańcom oraz pozostałym interesariuszom rewitalizacji możliwości udziału w przygotowaniu programu, zapoznania się z projektem dokumentu oraz zgłaszania uwag, opinii i propozycji dotyczących planowanych działań i przedsięwzięć rewitalizacyjnych.
Konsultacje będą prowadzone od 10 listopada 2026 r. do 15 grudnia 2026 r.
Konsultacje zostaną przeprowadzone w następujących formach:
- formularz uwag – dostępny w wersji papierowej i elektronicznej,
- uwagi ustne – zgłaszane telefonicznie, osobiście w Urzędzie Gminy Narew oraz podczas spotkania konsultacyjnego,
- spotkanie konsultacyjne – odbędzie się w dniu **1 grudnia 2026 r. o godz. 11:00** w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Narew, ul. Mickiewicza 101, 17-210 Narew.

Projekt Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Narew do roku 2032, formularz zgłaszania uwag oraz szczegółowe informacje dotyczące konsultacji będą dostępne na stronie internetowej Gminy Narew, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w siedzibie Urzędu Gminy Narew.
Zapraszamy mieszkańców i pozostałych interesariuszy procesu rewitalizacji do udziału w konsultacjach oraz zgłaszania uwag do projektu programu.

REKLAMA 0011611370

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY KUŹNICA
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego złóż kruszywa naturalnego w obrębie ewidencyjnym Kowale i w obrębie ewidencyjnym Wojnowce, gmina Kuźnica

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o cenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Kuźnica Uchwały Nr XXII/147/26 z dnia 25 września 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego złóż kruszywa naturalnego w obrębie ewidencyjnym Kowale i w obrębie ewidencyjnym Wojnowce, gmina Kuźnica.
Obszar objęty opracowaniem obejmuje w całości działki nr 679/1, 679/3, 680, 681, 684, 685 oraz w części działkę nr 682 w obrębie ewidencyjnym Kowale oraz działki nr 24/10 i 24/18 w obrębie ewidencyjnym Wojnowce, gmina Kuźnica.
Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu miejscowego w terminie do 4 grudnia 2026 r.
Wnioski do projektu planu miejscowego należy składać w postaci papierowej na adres: Urząd Gminy Kuźnica, Pl. 1000-lecia Państwa Polskiego 1, 16-123 Kuźnica, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@kuznica.ug.gov.pl, platformę ePUAP (adres skrytki ePUAP: 250v9byhof/skrytka) lub poprzez e-doręczenia (adres e-doręczeń: AE:PL-57531-26904-GHEGT-26).
Wnioski należy składać wyłącznie za pomocą formularza, którego wzór został określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r., poz. 2509), dostępnego w siedzibie Urzędu Gminy Kuźnica oraz na stronie: https://kuznica.ug.gov.pl/ w zakładce wnioski i druki → Budownictwo i Planowanie przestrzenne → Wniosek dot. aktu planowania przestrzennego.
Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Kuźnica.
Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Kuźnica. Dane będą przetwarzane w celu prowadzenia postępowania wskazanego w ogłoszeniu. Wnioskodawcom przysługują prawa: do żądania dostępu do własnych danych, ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania. Więcej informacji o przetwarzaniu danych osobowych i realizacji praw znajduje się pod adresem: https://bip-ugkuznica.podlaskie.eu/ochrona-danych-osobowych/klauzula-informacyjna-bip.html.

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski
przetargi
nasze komunikaty.pl

PROFILAKTYKA

Ruszyła II edycja kampanii społecznej „A dlaczego nie Ty”

Magdalena Kleban

Aż 86 szkół z Podlaskiego zgłosiło się do drugiej edycji kampanii społecznej „A dlaczego nie Ty?”. Powód jest jeden - przekazanie młodzieży informacji na temat ryzykowanych zachowań i konsekwencji z tego wynikających.



FOT. UMWP/M.BREJNAK

Oficjalna inauguracja II edycji kampanii „A dlaczego nie Ty” odbyła się w poniedziałek, 9 listopada

Pomysłodawcą i twórcą kampanii społecznej „A dlaczego nie Ty?” jest Adam Kujawa – pracownik Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego. Jako 17-latek uległ nieszczęśliwemu wypadkowi skacząc „na główkę” na tzw. glinkach. Od tego czasu porusza się na wózku inwalidzkim. Ale się nie poddał. Pracuje, jeździ samochodem, uprawia sport. I pomaga innym w podobnej sytuacji jak on, by radzić sobie w życiu. W ramach kampanii „A dlaczego nie Ty” odwiedza natomiast podlaskie szkoły i rozmawia z uczniami.

W pierwszej edycji tej społecznej akcji wzięło udział kilkadziesiąt podlaskich szkół i ok. 2 tys. uczniów. Oficjalna inauguracja II odsłony inicjatywy „A dlaczego nie Ty?” odbyła się w poniedziałek w białostockiej kawiarni społecznej Mleko Uciekło, prowadzonej przez Stowarzyszenie My dla Innych.

– Duże zainteresowanie poprzednią odsłoną potwierdza, że jest to wartościowa i potrzebna inicjatywa, którą zdecydowanie warto kontynuować – podkreśliła uczestnicząca w wydarzeniu wicemarszałek Wiesława Burnos.

Kampania skierowana jest do uczniów klas VI–VIII szkół podstawowych oraz szkół ponadpodstawowych z terenu województwa podlaskiego.

W jej ramach uczniowie obejrzą film „Ostatni skok” w reżyserii Krzysztofa Kiziewicza. Projekcjom towarzyszyć będą dyskusje moderowane przez Adama Kujawę właśnie.

– Po pierwszej edycji wiem, że uczniowie podczas spotkań najbardziej interesują się przede wszystkim tym, jak poradziłem sobie po wypadku i jak obecnie funkcjonuję na co dzień - wyjaśniał Adam Kujawa. - Młodzież zadaje również wiele pytań dotyczących bezpieczeństwa oraz sposobów unikania sytuacji, które mogą prowadzić do niebezpiecznych zdarzeń.

Kampania „A dlaczego nie Ty?” ma również na celu kształtowanie empatii, akceptacji i zrozumienia wobec osób z niepełnosprawnościami, a także zwrócenie uwagi na bariery, z którymi mierzą się one w codziennym życiu.

– Wzięliśmy udział w pierwszej edycji i mogę zapewnić, że uczniowie bardzo dobrze przyjęli to spotkanie - mówiła Joanna Danilczuk, dyrektor Zespołu Szkół i Placówek Oświatowo-Wychowawczych w Surażu. - Było ono dla nich okazją do spojrzenia na wiele spraw z innej perspektywy, uświadomienia sobie znaczenia odpowiedzialnych decyzji, przewidywania ich konsekwencji oraz okazywania szacunku drugiemu człowiekowi.

Kampania realizowana jest przez Departament Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego we współpracy z Kuratorium Oświaty w Białymstoku oraz Urzędem Miasta w Białymstoku.

Spotkania będą realizowane do końca maja 2027 roku.

KONKURS

Niebieski Mikrofon Polskiego Radia Białystok kolejny raz czeka na podlaskie talenty muzyczne

Urszula Śleszyńska

Zespoły i soliści mogą już zgłaszać się do ósmej edycji konkursu Niebieski Mikrofon Polskiego Radia Białystok. O szczegółach opowiedziano podczas poniedziałkowej konferencji prasowej.

To konkurs, który ma pokazywać, promować nasze podlaskie talenty, ma powodować, żeby wierzyli w siebie, a my - jako Polskie Radio Białystok będziemy im pomagali rozwijać skrzydła – mówił Marcin Tomkiel, redaktor naczelny PRB. – Co roku do naszego konkursu zgłasza się około 40 artystów, solistów, zespołów. Zapraszamy wszystkich, nie tylko początkujących, nie tylko z najmłodszej generacji muzyków, ale i tych w średnim wieku, i tych starszych. W poprzedniej edycji mieliśmy też zespoły, które po dwudziestu kilku latach wracały do pasji muzycznej i chciały sprawdzić się w tej nowej roli.

– Czekamy i na debiutantów, i na tych, którzy byli na scenie od lat i chcieliby pokazać się jeszcze szerzej. Na zgłoszenia czekamy do 10 stycznia 2027 roku - dodał Marcin Kozłowski, kierownik redakcji muzycznej PRB. - Czekamy na muzykę, płyty, nagrania demo. Mile widziane są też elementy dotyczące działalności muzycznej zespołu typu koncerty, teledyski i inna promocyjna działalność. Na stronie niebieskimikrofon.pl jest kwestionariusz, który należy wypełnić. Oczywiście czekamy na wykonawców z naszego regionu albo z naszym regionem związanych.

Z nadesłanych zgłoszeń specjalna komisja wyłoni maksymalnie 10 finalistów. Będą oni prezentowani na antenie PRB i w mediach społecznościowych stacji. Słuchacze będą mogli głosować na swojego ulubieńca. Oprócz ich nagrody przyznana zostanie również nagroda główna i nagroda za wykonanie na żywo podczas koncertu finałowego 14 marca 2027 roku. W tej edycji pula nagród wyniesie nie mniej niż 30 tys. zł. Partnerami konkursu Niebieski Mikrofon Polskiego Radia Białystok są Miasto Białystok i Wodociągi Białostockie.

Ale zanim finałowe emocje, to już w najbliższą niedzielę (15.11) czworo finalistów poprzednich edycji konkursu - Anna Karolska, Karolina Szatkowska, Czajkowski oraz Vnorovski - wystąpi podczas koncertu w studiu Rembrandt. Początek transmisji w internecie i na antenie Polskiego Radia Białystok o godzinie 18.05.

eprasa.pl 7b8e340aa2

SUWAŁKI

Miasto stawia na poprawę dostępności obiektów sportowych

Martyna Jurkowska

Od wczoraj w Suwałkach funkcjonuje system rezerwacji obiektów sportowych i oświatowych. Narzędzie pod adresem rezerwacje.suwalki.pl integruje w jednym miejscu 48 obiektów należących do 14 jednostek miasta, w tym hale, boiska, aule oraz tor kartingowy.

– Od teraz zaplanowanie meczu, treningu czy zajęć w przestrzeniach miejskich i szkolnych jest bardzo proste. Wystarczy wejść na stronę, znaleźć dogodny termin, dokonać rezerwacji, opłaty i przyjść w umówionym czasie do danej jednostki. System pokazuje transparentnie, które obiekty i kiedy można wynająć. Mam nadzieję, że to poprawi dostępność obiektów dla mieszkańców i klubów sportowych – mówił Czesław Renkiewicz, prezydent Suwałk.

Strona internetowa www.rezerwacje.suwalki.pl została zaprezentowana wczoraj podczas konferencji prasowej w Zespole Szkół nr 2 w Suwałkach.

Nowy system umożliwia dokonywanie rezerwacji jednorazowych oraz cyklicznych. Użytkownik niezalogowany może przeglądać obiekty, sprawdzać wolne terminy, zapoznawać się z cennikiem, mapą dojazdu, szczegółami obiektów oraz aktualnościami. Rezerwacja wymaga już założenia konta i potwierdzenia danych przez link wysłany w wiadomości e-mail.

Strona postała w ramach projektu „Budowa Smart City i Smart Village poprzez wykorzystanie nowoczesnych technik cyfrowych do zarządzania MOF", dofinansowanego z funduszy Unii Europejskiej.

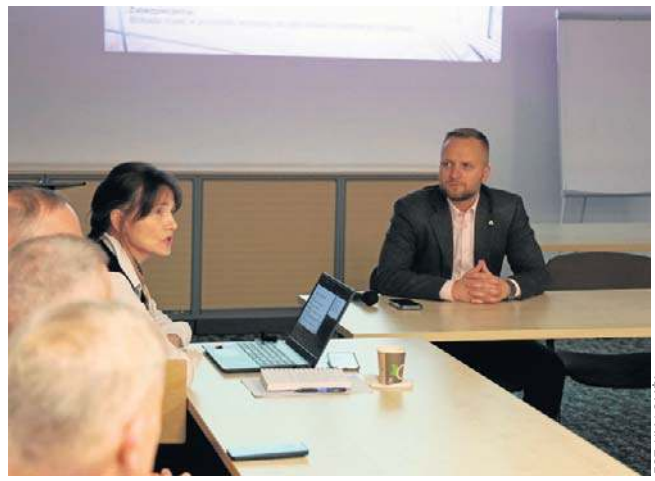
ŁOMŻA

Samorząd i przedsiębiorcy chcą zatrzymać młodych

Martyna Jurkowska

Trwają prace nad programem „Łomża dla młodych – bonus mieszkaniowy". Ma on wspierać lokalnych przedsiębiorców w pozyskiwaniu pracowników i zachęcać młodych ludzi do osiedlania się w Łomży. Pilotażowa edycja programu jest planowana od 1 stycznia do 31 grudnia 2027 roku.

– Projekt ten jest bezpośrednią odpowiedzią na postulaty i rekomendacje zgłaszane przez Radę Gospodarczą. Zależy nam na tym, aby wspólnie wypracować mechanizm, który pomoże zatrzymać w Łomży najzdolniejszych absolwentów szkół i uczelni, a także przyciągnąć specjalistów z innych ośrodków akademickich w kraju – tłumaczy Piotr Serdyński, zastępca prezydenta Łomży.



FOT. UM ŁOMŻA

Założenia programu były głównym tematem kolejnego roboczego posiedzenia Rady Gospodarczej

Głównym celem tej inicjatywy samorządu i biznesu jest zatrzymanie najzdolniejszych absolwentów w Łomży oraz stworzenie realnego magnesu rekrutacyjnego dla specjalistów z całego kraju. Program zakłada bezpośrednie, całkowicie bezzwrotne wsparcie finansowe w formie miesięcznej dopłaty do kosztów wynajmu mieszkania na terenie miasta, przy czym dofinansowanie może pokryć do 50 proc. kwoty czynszu. Kluczowym warunkiem uzyskania „bonusu mieszkaniowego" będzie podjęcie zatrudnienia w Łomży, zamieszkanie w mieście oraz rozliczanie tutaj podatku dochodowego PIT.

– To niezwykle pozytywny sygnał wizerunkowy dla Łomży. Z naszych analiz wynika, że tego typu bonusy mieszkaniowe nie funkcjonują w żadnym innym mieście w Polsce, co czyni nasz projekt całkowicie nowatorskim. Warto również dodać, że w kolejnych etapach rozwoju programu rozważymy możliwość wydzielenia na jego potrzeby lokali komunalnych w remontowanych obecnie obiektach – mówił zastępca prezydenta.

Ostateczny kształt programu oraz termin jego wdrożenia będą uzależnione od decyzji Rady Miejskiej Łomży. Projekt ma zostać przedłożony radnym do końca bieżącego roku.

RACZKI

6 milionów zł z UE na mieszkania z usługami

Martyna Jurkowska

Większa samodzielność, bezpieczne warunki życia i dostęp do usług społecznych – to główne założenia projektu „Zintegrowane wsparcie w mieszkaniach z usługami". Jego wartość wynosi 6,2 mln zł, dofinansowanie z funduszy unijnych to niemal 6 mln zł.

Umowę na realizację projektu podpisali wczoraj członek zarządu województwa podlaskiego Bogdan Dyjuk i wójt Raczek Piotr Gajda.

Piotr Gajda poinformował, że to pierwsze tego rodzaju przedsięwzięcie realizowane na terenie gminy. Zaznaczył, że projekt ma szczególne znaczenie dla poprawy bezpieczeństwa i warunków życia osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. – Powstanie osiem lokali, z których skorzysta 16 osób, w tym 10 osób z niepełnosprawnościami. Projekt zapewni mieszkańcom także dodatkowe wsparcie, będą mogli skorzystać z doradztwa zawodowego, opieki wytchnieniowej oraz usług opiekuńczych połączonych z treningiem umiejętności, które pomogą im w codziennym życiu i zwiększaniu samodzielności – mówił wójt.

Bogdan Dyjuk zaznaczył, że to jeden z bardziej wartościowych projektów, ponieważ odpowiada na potrzeby mieszkańców wymagających szczególnego wsparcia. – Na uznanie zasługuje także pomysł na wykorzystanie istniejącej infrastruktury – dawny budynek szkolny zyska nowe życie i zostanie przekształcony w mieszkania – dodał.

Powstanie osiem lokali, z których skorzysta 16 osób, w tym 10 osób z niepełnosprawnościami. Projekt zapewni mieszkańcom także dodatkowe wsparcie

PIOTR GAJDA
wójt gminy Raczki

0011611133

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śŧp

Jerzego Jana Kotowskiego

który odszedł od nas 4 listopada 2026 roku.

Zmarły, pełniąc od marca do września 2002 roku funkcję
Prezesa Podlaskiego Klubu Biznesu,
swoją działalnością i osobistym zaangażowaniem wniósł cenny wkład
w rozwój i integrację podlaskiego środowiska przedsiębiorców.

Pozostanie w naszej wdzięcznej pamięci jako człowiek życzliwy ludziom,
oddany sprawom przedsiębiorczości, darzony szacunkiem i uznaniem.

Rodzinie i Najbliższym
Zmarłego
składamy
płynące z serca wyrazy najgłębszego współczucia,
łącząc się z Nimi w bólu i smutku po stracie Bliskiej Osoby.

Niech pamięć o Nim pozostanie wśród nas na zawsze.

Zarząd, Konwent oraz wszyscy Przedsiębiorcy
zrzeszeni w Podlaskim Klubie Biznesu

REKLAMA 0011611547

Konsultacje społeczne w Gminie Narew

Wójt Gminy Narew zaprasza do udziału w konsultacjach społecznych projektu uchwały Rady Gminy Narew w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Narew.
Termin konsultacji: **od 10 listopada 2026 r. do 15 grudnia 2026 r.**
Uwagi i opinie będzie można zgłaszać za pośrednictwem formularza uwag, ustnie, a także podczas spotkania konsultacyjnego, które odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Narew w dniu **1 grudnia 2026 r. o godz. 10:00.**
Szczegółowe informacje oraz dokumenty dotyczące konsultacji będą dostępne na stronie internetowej Gminy Narew, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Urzędzie Gminy Narew.
Zapraszamy mieszkańców oraz pozostałych interesariuszy procesu rewitalizacji do udziału w konsultacjach i zgłaszania uwag.

DROBNE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CIEKNĄCE rynny, dachy, kominy, zapory śnieżne -naprawy, 797513715.

REMONTY i wykończenia, szpachlowanie, malowanie. 500348745

INSTALACYJNE

HYDRAULIK -solidnie, tel. 668-18-36-66

Różne

ANTYKWARIAT naukowy. Skup księgozbiorów. 506-105-002

ZŁOM kupię, wywiozę. 508-127-829, 85/653-79-24

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**

nasze komunikaty.pl

eprasa.pl 7b8e340aa2

FOKUS

• **Szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz** ma dziś spotkać się w Waszyngtonie z szefem Pentagonu Pete'em Hegsethem

ZAMACH W KRAKOWIE

Nie żyje sprawca strzelaniny z Krakowa. Zmarł w poniedziałek w szpitalu

W poniedziałek nad ranem zmarł sprawca strzelaniny w Krakowie – poinformowała małopolska policja. Jego stan od początku był krytyczny, przeszedł trzy operacje

Aleksandra Jaros

Sprawca strzelaniny w Krakowie, która miała miejsce w sobotę 7 listopada, zmarł w poniedziałek nad ranem w szpitalu. 24-letni zamachowiec został postrzelony co najmniej kilka razy przez policjantów, którzy z narażeniem życia powstrzymali go przed dalszą masakrą na Rynku Głównym.

Wojewoda małopolski Krzysztof Klęczar przekazał w rozmowie na antenie radia RMF FM, że zamachowiec zmarł o godzinie 4.30. Jego stan od początku był krytyczny, przeszedł trzy operacje.

Policjanci odzyskali przytomność

Podczas poniedziałkowego briefingu wojewoda Krzysztof Jan Klęczar poinformował, że stan 14 z 15 hospitalizowanych osób jest stabilny. Ciężki pozostaje stan policjanta, który bezpośrednio uczestniczył w zatrzymaniu napastnika. Funkcjonariusz został wybudzony ze śpiączki, a jego stan od niedzieli nie uległ znaczącej zmianie. Stan drugiego policjanta uczestniczącego w zatrzymaniu jest stabilny.

– Wszyscy wierzymy, że stan jego zdrowia będzie się systematycznie poprawiał, aczkolwiek w tym momencie nadal określany jest jako ciężki – powiedział Klęczar.



FOT. IGA SADY

Wojewoda małopolski Krzysztof Jan Klęczar podczas briefingu podzielił się najnowszymi wiadomościami o stanie poszkodowanych

Wcześniej w RMF FM Łukasz Gibała pytany o stan zdrowia policjantów odparł, że ich stan jest stabilny.

Prezydent Krakowa przekazał, że jeden z nich – Artur Morański – jest w szpitalu miejskim. Otrzymuje leki przeciwbólowe i przeciwzapalne. Obaj mundurowi zostali już wybudzeni ze śpiączki.

– Pan Artur jest już wybudzony, został rozintubowany. Czuwa przy nim żona. Wszystko idzie ku dobremu – mówił prezydent Krakowa.

Śmierć sprawcy nie wstrzymuje śledztwa

Jak poinformował PAP prok. Eryk Stasielak z Prokuratury Krajowej, śmierć sprawcy sobotniego ataku nie wpływa na zaplanowane czynności prokuratury.

Jak wyjaśnił, śmierć mężczyzny oznacza rezygnację z czynności procesowych ukierunkowanych bezpośrednio na niego, w tym przedstawienia mu zarzutów.

– W pozostałym zakresie postępowanie będzie się toczyć, bo jesteśmy na wczesnym etapie. Postępowanie toczy się w tym momencie niecałe 24 godziny, a do przeanalizowania jest bardzo dużo dowodów – zaznaczył prok. Stasielak.

Dodał, że prokuratura przesłucha wszystkich wytypowanych świadków, a śledczy będą nadal gromadzić i analizować materiał dowodowy, w tym dotyczący motywów działania sprawcy oraz jego ewentualnych powiązań.

Arsenał w samochodzie

Rzecznik Prokuratury Krajowej prok. Przemysław Nowak przekazał, że w samochodzie sprawcy zamachu znaleziono łącznie cztery sztuki broni, w tym dwa karabiny AR-15 oraz dwa pistolety, a także w samochodzie i przy mężczyźnie kilkaset sztuk amunicji, w tym do tych karabinów i do pistoletów. Łącznie około pół tysiąca dodatkowych sztuk amunicji. Zabezpieczono również bardzo dużą liczbę łusek.

Dodał, że prokuratura dysponuje co najmniej czterema telefonami zabezpieczonymi w samochodzie i przy Michale Oksińskim, a także sprzętem elektronicznym znalezionym w jego mieszkaniu oraz innymi przedmiotami, które się tam znajdowały. Wszystkie cztery telefony należały do Oksińskiego.

PAP

PRZESTĘPCZOŚĆ

Policja tropi groźne wpisy po ataku

oprac. Karolina Wrońska

Po tragedii w Krakowie Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości zatrzymało pięć osób. Ich aktywność w sieci mogła stanowić zagrożenie – podała rzeczniczka MSWiA.

Rzeczniczka MSWiA Karolina Gałecka została w poniedziałek zapytana o to, czy służby, po ataku w Krakowie, monitorują i widzą jakieś podejrzane zachowania w sieci.

– CBZC i Policja prowadzą cały czas działania w sieci, nie tylko po tragedii, która wydarzyła się w Krakowie – powiedziała. Jednocześnie potwierdziła, że po tym ataku Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości zatrzymało od soboty do poniedziałku pięć osób.

Zatrzymania miały miejsce na terenie całego kraju, a aktywność tych osób – jak mówiła Gałecka – mogła być potencjalnie zagrożeniem. Dodała, że treści, które były weryfikowane przez policję, to treści, które odnosiły się do gloryfikacji ataku, jaki został przeprowadzony w Krakowie.

MEDIA

KRRiT bierze pod lupę Republikę

oprac. Karolina Wrońska

KRRiT wszczęła działania wyjaśniające po skargach na sposób, w jaki Telewizja Republika relacjonowała wydarzenia w Krakowie.

W oświadczeniu opublikowanym w poniedziałek na platformie X Krajowa Rada wyjaśniła, że taka procedura stosowana jest w przypadku wszystkich skarg wpływających do KRRiT, które spełniają wymogi formalne. Do nadawcy trafi pismo z prośbą o wyjaśnienie zarzutów widzów i przesłanie nagrania. Po analizie materiałów pod kątem ustawy o radiofonii i telewizji zostanie podjęta decyzja.

O złożeniu skargi do KRRiT na Telewizję Republika poinformowała m.in. minister kultury Marta Cienkowska.

Przypomnijmy: redaktor naczelny Republiki, Tomasz Sakiewicz, po zamachu w Krakowie stwierdził, że na miejscu nie ma policji, gdyż „prawdopodobnie wszystkie jej rezerwy zostały wywiezione do Warszawy".

KRÓTKO

Bezpieczeństwo

Ograniczą wjazd na Rynek Główny

Prezydent Krakowa Łukasz Gibała poinformował, że urząd planuje zamontowanie wysuwających się barier na ulicach wokół Rynku Głównego. – Pierwsze bariery staną w centrum jeszcze w tym roku, kolejne w przyszłym roku – wskazał. Komendant małopolskiej policji nadinsp. Artur Bednarek wskazał w rozmowie z dziennikarzami, że Rynek Główny w Krakowie to miejsce, w którym przez całą dobę przebywa „ogromna ilość osób" – mieszkańców i turystów. Zasygnalizował, że należy rozważyć zasady wjazdu na Rynek Główny i w jego okolice.

Prokuratura

Śledczy sprawdzą m.in. wątek rosyjski

Prokuratura sprawdza wszystkie wątki dotyczące możliwych inspiracji sprawcy sobotniej strzelaniny w Krakowie, w tym wątek rosyjski. – Każdy wątek będziemy badać, również rosyjski – powiedział naczelnik krakowskiego wydziału Prokuratury Krajowej prok. Eryk Stasielak. – Głównym kierunkiem tego śledztwa jest ustalenie tego, czy ktoś temu sprawcy pomagał i czy ktoś go inspirował. Ta inspiracja mogła nadejść z każdej strony, więc my nie eliminujemy z góry żadnej możliwości – dodał.

Sport

Krakowski Bieg Niepodległości odwołany

W tym roku zawodnicy nie pobiegną 11 listopada w Krakowskim Biegu Niepodległości. Po sobotnim zamachu terrorystycznym i ogłoszeniu żałoby narodowej organizatorzy odwołali imprezę w centrum miasta. Można będzie wziąć udział w biegu wirtualnym albo przełożyć swój start o rok.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Ta dramatyczna sytuacja z Krakowa najlepiej pokazuje, że nie ma co rozmawiać o rozszerzeniu dostępu do broni. Dzisiaj jest on stosunkowo łatwy

MAGDALENA SOBKOWIAK-CZARNECKA
wiceminister obrony narodowej

eprasa.pl 7b8e340aa2

WIELKA BRYTANIA

Kraje Europy Północnej utworzą sojusz morski w celu powstrzymania Rosji

Grzegorz Kuczyński

Dziesięć krajów Europy Północnej pod przewodnictwem Wielkiej Brytanii połączy swoje floty w celu powstrzymania Rosji. Chodzi o utworzenie sojuszu morskiego w ramach Połączonych Sił Ekspedycyjnych (JEF), poinformował w rozmowie z „Financial Times" szef brytyjskiego Sztabu Generalnego Richard Knighton.

Według Knightona powołanie sojuszu morskiego jest konieczne w celu wzmocnienia przeciwdziałania rosyjskim okrętom podwodnym na Północnym Atlantyku, w Arktyce i na Morzu Bałtyckim, aby „nie mogły one namierzać statków lub stanowić dla nich zagrożenia".

W skład JEF wchodzą: Wielka Brytania, Holandia, Norwegia, Finlandia, Szwecja, Islandia, Dania, Łotwa, Litwa i Estonia.

Umowa o partnerstwie zostanie podpisana na pokładzie brytyjskiego lotniskowca HMS Prince of Wales. Członkowie sojuszu zamierzają przejść od wymiany informacji i konsultacji do praktycznej współpracy sił morskich, powietrznych i lądowych.

Knighton zaznaczył, że Wielka Brytania musi „dogonić" europejskich sojuszników w przeciwdziałaniu rosyjskiemu zagrożeniu. Wyjaśnił, że kraje położone bliżej granic agresora ostrzej odczuwają skutki wojny na Ukrainie oraz potencjalne zagrożenia dla siebie. – To najniebezpieczniejszy okres, jaki pamiętam – stwierdził dowódca.

Jego zdaniem gotowość Moskwy do eskalacji „wyraźnie wzrosła", a pojęcie „działalności hybrydowej" nie oddaje już w pełni powagi sytuacji. – Mowa tu o celowych zabójstwach, sabotażach, cyberatakach. Są to jak najbardziej realne działania państwa rosyjskiego, na co istnieją dowody w Europie i częściowo w Wielkiej Brytanii – podkreślił Knighton.

We wrześniu Wielka Brytania zaproponowała krajom JEF ochronę nuklearną. Chodziło o dodatkowy mechanizm odstraszania, który będzie działał nie tylko w ramach NATO.



FOT. MINISTERSTWO OBRONY WLK. BRYTANII

Trzon sił morskich Połączonych Sił Ekspedycyjnych tworzy Royal Navy

BLISKI WSCHÓD

Amerykanie chcą rozszerzyć blokadę z morza na ląd

Grzegorz Kuczyński

Z ostatnich wypowiedzi Donalda Trumpa wynika, że wznowienia zmasowanych ataków USA na Iran w najbliższym czasie nie będzie. Zamiast tego Amerykanie stawiają na zmuszenie Teheranu poprzez zdławienie jego gospodarki.

Prezydent Donald Trump przekazał w wywiadzie dla CBS News, że nie ma powodu, by eskalować wojnę z Iranem. Również w niedzielę powiedział CNN, że wznowienie ataków jest mało prawdopodobne, jeśli w rozmowach z Iranem będą postępy.

Sekretarz stanu USA Marco Rubio, także w niedzielę, ocenił w rozmowie z dziennikarzami, że rozmowy z Iranem nie przynoszą rezultatów. – W tej chwili rozmowy nie są zbyt produktywne, ponieważ żądania Iranu są nie tylko po prostu nie do przyjęcia, ale w niektórych przypadkach wręcz skandaliczne i absurdalne – oznajmił szef amerykańskiej dyplomacji.

USA stawiają więc na rozszerzenie blokady morskiej, a także zamierzają ograniczyć irański handel lądowy.

Opierając się na trwającej od miesięcy blokadzie morskiej Iranu, amerykańskie siły zbrojne ogłosiły w sobotę, że powołują grupę zadaniową, której zadaniem będzie zwalczanie przemieszczania przez Teheran zaawansowanej broni i innych materiałów objętych sankcjami przez granice lądowe oraz przez Morze Kaspijskie.



FOT. NUR PHOTO/EAST NEWS

Po wyborach w USA, które były ciosem dla Partii Republikańskiej Trumpa, irański reżim będzie jeszcze mniej skłonny do ustępstw

Grupa zadaniowa Iron Gate, o której po raz pierwszy poinformowała agencja Reuters, będzie miała siedzibę w Tampie na Florydzie i będzie współpracować z innymi agencjami rządowymi USA. Oprócz blokowania importu broni grupa skoncentruje się również na powstrzymaniu przepływu technologii podwójnego zastosowania wykorzystywanych przez Iran oraz na zablokowaniu tego, co Waszyngton nazywa nielegalnymi źródłami dochodów.

Dochodzenie agencji Reuters wykazało, że od stycznia 2025 r. Iran stworzył tajną sieć agencji wojskowych w celu importu sprzętu, materiałów wybuchowych i ciężarówek o wartości co najmniej 2 mld dolarów, omijając zarówno amerykańską blokadę morską, jak i zachodnie sankcje.

Jak wykazało dochodzenie agencji Reuters, materiały te trafiały do Iranu statkami towarowymi przez Morze Kaspijskie z Rosji, ciężarówkami z Azji Środkowej oraz samolotami transportowymi z Chin.

Centralne Dowództwo USA (CENTCOM) poinformowało, że nowa grupa zadaniowa będzie koordynować działania z innymi agencjami rządowymi.

„Wzmocnienie współpracy CENTCOM z amerykańskimi partnerami międzyagencyjnymi jeszcze bardziej ograniczy zdolność Iranu do finansowania terroryzmu, odbudowy fabryk broni i uzupełniania zapasów wojskowych" – oświadczył admirał Brad Cooper, dowódca Centralnego Dowództwa.

CENTCOM oszacowało, że dzięki blokadzie morskiej udało się uniemożliwić Iranowi eksport ropy naftowej o wartości ponad 25 miliardów dolarów. Mimo to Iran okazał się odporny i triumfował po ogłoszeniu wyników amerykańskich wyborów uzupełniających, które były ciosem dla Partii Republikańskiej Trumpa, przekazując kontrolę nad Kongresem opozycyjnym demokratom.

W ostatnich dniach mediatorzy zintensyfikowali wysiłki na rzecz zakończenia wojny między Iranem a Stanami Zjednoczonymi w obawie, że może ona wybuchnąć na nowo po amerykańskich wyborach uzupełniających.

REKLAMA 0011611016

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

BURMISTRZ SOKÓŁKI

ogłasza

że w dniu **14 grudnia 2026 roku** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sokółce, Plac Kościuszki 1, w sali 101 odbędzie się pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Sokółka, którego przedmiotem będzie:

Nieruchomość gruntowa zabudowana, oznaczona nr geodezyjnym **168 o pow. 0,0218 ha**, położona w obrębie 34 m. Sokółka. Nieruchomość sklasyfikowana jest jako B - 0,0218 ha.

Cena wywoławcza nieruchomości – 42 000,00 zł

Wadium w wysokości – 4 200,00 zł

Przetarg odbędzie się o godzinie 9.00.

Zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i Gminy Sokółka, zatwierdzonym uchwałą nr XLII/319/06 Rady Miejskiej Sokółka z dnia 31.03.2006 r., opublikowaną w Dz. Urz. Woj. Podl. Nr 129 poz. 1229 z dnia 12.05.2006 r., przeznaczenie dla działki oznaczono symbolami: 2MN – teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i 7KDZ – teren dróg klasy technicznej Z. Działka ta nie jest objęta uchwałą Rady Miejskiej w Sokółce wyznaczającą obszar rewitalizacji.

Dla przedmiotowej nieruchomości IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Sokółce prowadzi księgę wieczystą o nr BI1S/00000025/5.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu **do dnia 8 grudnia 2026 r. (włącznie)** na konto Urzędu Miejskiego w Sokółce prowadzone przez Bank Pekao SA o nr 86 1240 5211 1111 0010 8700 8594. Za datę wpływu uważać się będzie datę wpływu wymaganej kwoty na konto sprzedającego.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z dokumentacją dotyczącą nieruchomości oraz warunkami przetargu podanymi w ogłoszeniu o przetargu.

Burmistrz Sokółki zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów, podając informację i przyczynę odwołania przetargu do publicznej wiadomości.

Ogłoszenie o przetargu podano do publicznej wiadomości poprzez:

- ogłoszenie na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sokółce
- umieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Sokółce
- w prasie o zasięgu obejmującym co najmniej powiat.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Sokółce, Plac Kościuszki 1, pok. 103 (parter) lub telefonicznie pod nr telefonu 85 711 09 03 w godzinach pracy Urzędu Miejskiego, tj. 7.30-15.30.

REKLAMA 0011611361

Z głębokim smutkiem i poruszeniem przyjęliśmy wiadomość o tragicznych wydarzeniach, jakie rozegrały się w Krakowie.

W imieniu Zarządu Województwa Podlaskiego oraz wszystkich mieszkańców naszego regionu składamy najszczersze kondolencje i wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinom oraz Bliskim

Ofiar

tej niewyobrażalnej tragedii.

W tych dramatycznych chwilach całe Województwo Podlaskie łączy się w bólu i solidarności z mieszkańcami Krakowa oraz Władzami Samorządowymi Województwa Małopolskiego i Miasta Krakowa.

Łukasz Prokorym
Marszałek Województwa Podlaskiego
wraz z Zarządem Województwa Podlaskiego

REKLAMA 0011611018

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399 t.j. z późn. zm.) **Burmistrz Sokółki** podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sokółce został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Sokółka, o nr geod. 334 o pow. 0,0178 ha, położonej na terenie obrębu Kurowszczyzna, przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustanego ograniczonego do właścicieli nieruchomości sąsiednich.

Osoby, którym służy pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości zgodnie z art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399 t.j. z późn. zm.) mogą złożyć wniosek o jej nabycie z mocy ustawy do dnia 28 grudnia 2026 roku.

Szczegółowe informacje w sprawie zbycia można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sokółce, Pl. Kościuszki 1, pok. nr 103, tel. 85 711 09 03, w godzinach 7.30-15.30.

REKLAMA 0011611407

BURMISTRZ CHOROSZCZY

Informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. t.j. poz. 399, 875, 912) został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Choroszczy, ul. Dominikańska 2, na okres 21 dni, wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Choroszcz:

1) przeznaczonych do najmu w drodze przetargowej na okres do 3 lat:
   - lokal użytkowy znajdujący się w budynku komunalnym zlokalizowanym na nieruchomości o nr geod. 50 w Rogowie gm. Choroszcz

oraz zamieszczono na stronie internetowej: **choroszcz.pl, bip.choroszcz.pl** Urzędu Miejskiego w Choroszczy.

Choroszcz 9 listopada 2026 r.

eprasa.pl 7b8e340aa2

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,91	4,38	4,79	5,25	2,48

DANE WG NBP Z DNIA 09.11.2026, G. 12:00

HANDEL

To najbardziej wyczekiwany dzień zakupów. Nie każdy sprzedawca się z niego cieszy

Tego dnia sklepy kuszą wielkimi rabatami, obiecując okazje, które się prędko nie powtórzą. Black Friday tradycyjnie przypada w ostatni piątek listopada i pomimo swoich amerykańskich korzeni już na dobre zadomowił się także w polskich realiach zakupowych.

Magdalena Desperak-Kołek

Z perspektywy biznesowej najważniejszym pytaniem pozostaje jednak, jak to wszystko się opłaca. Czy czarny piątek to istne „żniwa" dla sieci handlowych, czy jedynie czas, w którym największe firmy zaciekle konkurują o uwagę konsumentów, a pozostali muszą się dostosować, jeśli chcą pozostać w tej grze?

Black Friday jest częścią rozwiniętej strategii sprzedażowej

Historia tego corocznego wydarzenia ma swoje korzenie w Filadelfii, gdzie w latach 50. w sobotę po Święcie Dziękczynienia odbywał się coroczny mecz piłki nożnej pomiędzy żołnierzami wojsk lądowych i marynarki wojennej. Z tej okazji mieszkańcy oraz turyści robili wzmożone zakupy, a miejscowa policja zaczęła opisywać tym mianem ogólnie panujący chaos, a następnie zwiększony ruch i zamieszanie panujące w oczekiwaniu na święta Bożego Narodzenia. Dla handlu była to jednak doskonała okazja do podreperowania budżetu na koniec roku.

Z czasem Black Friday przybrał charakter dnia powszechnych wyprzedaży. Sprzedawcy obniżali cenę detaliczną, licząc, że zyskają na zwiększeniu wolumenu sprzedaży. Obecnie Black Friday, wypadający w tym roku 27 listopada, przyciąga klientów także w Polsce. Firmy prześcigają się w promocyjnych ofertach, prowadząc istną licytację rabatami rzędu 30, 50, a nawet 70 procent. Pozostaje jednak pytanie czy udział w tych inicjatywach przekłada się na rzeczywiste korzyści. Czy dodatkowy ruch przy kasach oznacza w dzisiejszych czasach większy zysk, czy tylko wyższe obroty?

Kluczowe jest zrozumienie, że obniżki w sieciach nie wynikają jedynie z tradycji, lecz z dokładnie przemyślanych i przeanalizowanych planów. Globalna ankieta firmy kurierskiej DHL z 2025 roku wskazuje, że aż jedna czwarta polskich konsumentów (25 proc.) twierdzi, że kupuje więcej podczas promocji Black Friday. Firmy liczą na skorzystanie z tej rosnącej aktywności zakupowej, adaptując do warunków lokalnych wzorce wypracowane w amerykańskim mateczniku konsumpcjonizmu.

– Przeceny w ramach Black Friday wpisują się w bardzo rozwiniętą strategię sprzedażową dużych korporacji. W USA Black Friday „sąsiaduje" zazwyczaj ze Świętem Dziękczynienia, a następnie rozpoczyna się sezon przed Bożym Narodzeniem oraz sylwestrem. To okres, kiedy sieci sprzedażowe generują największe przychody w roku – komentuje dr Janusz Wdzięczak, ekonomista, autor bloga „Ekonomia&Rozwój".

Najważniejszym założeniem jest zatem walka o klientów i udział w rynku przed gorącym okresem świątecznym, kiedy ma miejsce roczny szczyt zakupowy. Black Friday jest momentem, gdy sprzedawcy wojują o miejsce na świeczniku i oprócz przecen tworzą specjalne promocje dla konsumentów powracających w grudniu. W Polsce ostatni miesiąc roku jest również okresem, w którym konsumenci najchętniej rozstają się z pieniędzmi.

Według danych GUS za 2025 zakupy prasy, książek i innych artykułów sprzedawanych w wyspecjalizowanych sklepach były w grudniu o niemal 50 proc. wyższe niż w listopadzie, Polacy kupili także o 17,5 proc. więcej kosmetyków i o 11 proc. więcej mebli i sprzętu RTV/AGD. Jest więc o co walczyć.

Black Friday może nie przynosić wielkich zysków, ale sprzedany towar to nie są też puste obroty

Udział w tej inicjatywie budzi uzasadnione pytania o płynące z niego korzyści biznesowe. Akcja promocyjna zbiegająca się w czasie z obniżkami u konkurencji będzie miała mniejszą nośność niż poza tym sezonem. Jednak umywanie rąk sprawia, że firma może stracić udział w rynku. Być może przeceny są okazją, by zamiast wysokości marży zadziałała sama ilość sprzedanego towaru?



FOT. ARTEM BELIAIKIN/UNSPLASH

Black Friday dotyczy przede wszystkim sprzedaży stacjonarnej, jednak jego wpływ coraz mocniej przenika do sieci

Tego typu dane są jednak pilnie strzeżoną tajemnicą przedsiębiorstw, można jednak posłużyć się danymi szacunkowymi. Agencja marketingowa IntoTheMinds przeanalizowała sytuację w Niemczech. Szacuje, że duże przeceny rzędu 30-50% sprawiają, że marża detaliczna spadła z całorocznej średniej 16 proc. do 10 proc. Według tych szacunków przyczyniło się to do spadku zysku netto u sprzedawców nawet pomimo zwiększonych obrotów. Takie trendy będą miały odbicie także na polskim rynku.

Czasem w biznesie nie chodzi jednak tylko o dochody. Oprócz wspomnianej wcześniej walki o przychylność klientów w sezonie świątecznym, Black Friday może pełnić także kilka innych uzasadnionych ekonomicznie funkcji. Jedną z nich jest wyprzedanie zalegającego w magazynach asortymentu, aby ograniczyć koszty przechowania i przygotować miejsce na nowy. Znaczące może okazać się także uwolnienie w ten sposób związanych w aktywach obrotowych środków pieniężnych, które można wykorzystać na świąteczne zamówienia.

Hit doczekał się spin-offów: Black Friday Week, Black Month, Cyber Monday

Przy tak szeroko zaplanowanej akcji, jeden piątek coraz częściej nie wystarcza. Kolejne sieci przedłużają czas wyprzedaży, nadając im nazwy takie jak Black Week lub Black Month. Dłuższe akcje dają sprzedawcom więcej czasu na dotarcie do klientów i pomagają rozłożyć obciążenie logistyki. Warto jednak zauważyć, że sprzedaż stacjonarna w coraz większym stopniu odchodzi do lamusa.

– Obecnie tego rodzaju procedury wpływają nadal najbardziej na sprzedaż tradycyjną, jednak im młodsi kupujący, tym chętniej korzystają z e-commerce, a więc i promocji internetowych – objaśnia dr Janusz Wdzięczak.

Z tego względu powstał także internetowy odpowiednik Black Friday, czyli Cyber Monday, poniedziałek wypadający po weekendzie ze „świętem zakupów". Ustalenie oddzielnego dnia pomaga przyciągnąć uwagę konsumentów, którzy w piątek mogą być nieco przytłoczeni mnogością ofert. Tego dnia można pokusić się o promocję zarówno ogólnie w sklepach internetowych, jak i konkretnie w kategoriach produktów elektronicznych, gier i oprogramowania.

Konsumenci mogą powiedzieć „sprawdzam" akcjom handlowych gigantów. Czy znajdzie się przestrzeń też dla mniejszych sklepów?

Ogół wyników finansowych inicjatywy zależy również od tego, w jakim stopniu konsumenci są przekonani odnośnie prawdziwości przecen. Niegdyś sklepy kusiły wielkimi przekreślonymi na czerwono kwotami „zwykłych cen", które często były nad wyraz zawyżone. Dziś sytuacja wygląda zgoła inaczej. Jak tłumaczy dr Janusz Wdzięczak:

„Wpływ promocji takich jak „Black Friday" na zyski i przychody firm zależy od wielu czynników, np. strategii cenowej oraz wysokości marży. Warto pamiętać, że od kilku lat w Polsce obowiązują przepisy, które nakazują sklepom w przypadku promocji podawać cenę z ostatnich 30 dni. Powoduje to, że konsumenci mogą zweryfikować, czy przeceny są prawdziwe, czy są jedynie krótkoterminowym zabiegiem mającym pozyskać klientów. Może to znacząco wpływać na wysokość marży".

Według DHL aż 74 proc. polskich konsumentów wierzy w prawdziwość cen i ofert. Wynika to w dużej mierze właśnie z wprowadzonych przepisów, które wymagają od sieci handlowych transparentności. Wiara konsumentów w realność obniżek oznacza, że wydarzenie wciąż ma duży potencjał na polskim rynku. Warto jednak postawić na rzeczywiste oferty, a nie na działania pozorowane.

W związku z tym w wojnie na rabaty duże sieci mają przewagę. Mniejszym sprzedawcom trudniej pozwolić sobie na daleko idące przeceny oraz kosztowne kampanie reklamowe. Nie oznacza to jednak, że małe firmy muszą kopiować strategię gigantów. Rabaty można ograniczyć do wybranych produktów i dopasować je do marży, na którą mogą sobie pozwolić. Dla sprzedawcy wyróżniającego się jakością produktu lub jego personalizacją rozsądniejszym celem może być więc zachęcenie do pierwszego zakupu, a nie wygranie konkursu na największy rabat. Do Black Friday należy podchodzić przede wszystkim pragmatycznie, dostosowując działania do potrzeb firmy i jej klientów.

eprasa.pl 7b8e340aa2

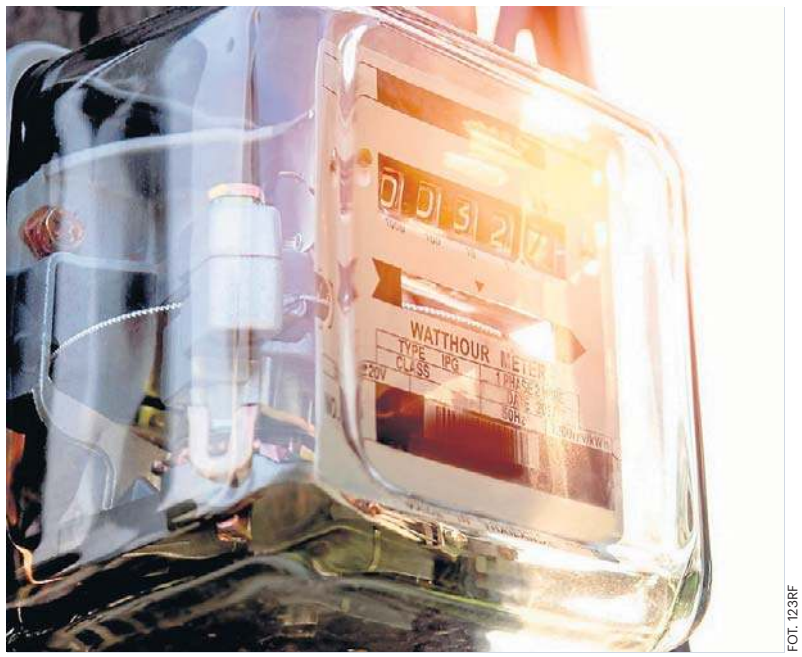
ENERGETYKA

Polacy w europejskiej czołówce. Za prąd płacą więcej tylko w Rumunii

Polskie gospodarstwa domowe należą do tych, które najmocniej odczuwają koszty energii elektrycznej w UE.

Maciej Badowski

– Państwo nie powinno podejmować interwencji cenowych na rynku energii. Administracyjne obniżanie czy zamrażanie cen energii nie rozwiązuje problemu wysokich kosztów, a jedynie przesuwa ich ciężar na inne podmioty – tłumaczy Strefie Biznesu Paulina Grądzik z Konfederacji Lewiatan. Zdaniem przedstawicieli rynku trwałe obniżenie rachunków wymaga przede wszystkim inwestycji w nowe źródła energii, magazyny i sieci, a nie kolejnych interwencji cenowych.



FOT. 123RF

Eksperci studzą jednak oczekiwania na szybki spadek rachunków

Polska w europejskiej czołówce drogiego prądu

Dane Eurostatu pokazują, że po uwzględnieniu siły nabywczej gospodarstw domowych Polska należy do krajów o najwyższych kosztach energii elektrycznej dla odbiorców indywidualnych. Wyprzedza nas jedynie Rumunia.

Oznacza to, że choć same ceny energii nie odbiegają znacząco od unijnej średniej, dla przeciętnego polskiego gospodarstwa domowego rachunki stanowią dużo większe obciążenie niż w wielu bogatszych państwach Europy.

– W pierwszej połowie 2026 roku średnie ceny energii elektrycznej dla gospodarstw domowych w UE spadły o 2,2 proc., do 0,28 euro za kWh, z poziomu 0,29 euro w drugiej połowie 2025 roku. Ceny pozostały jednak znacznie powyżej poziomów sprzed kryzysu energetycznego z 2022 roku. Jednocześnie nieznacznie zmniejszył się udział podatków i opłat w końcowym rachunku. Obniżył się o 0,5 pkt proc., z 28,9 proc. w drugiej połowie 2025 roku do 28,4 proc. w pierwszej połowie 2026 roku – podano w analizie opublikowanej przez Eurostat.

Interwencje cenowe nie rozwiązują problemu

Jak tłumaczy portalowi Strefy Biznesu Paulina Grądzik, zastępczyni Dyrektora ds. Energii, Departament Energii i GOZ, konfederacja Lewiatan, administracyjne ograniczanie cen energii nie powinno być stałym narzędziem polityki państwa.

– Państwo nie powinno podejmować interwencji cenowych na rynku energii. Administracyjne obniżanie czy zamrażanie cen energii nie rozwiązuje problemu wysokich kosztów, a jedynie przesuwa ich ciężar na inne podmioty. W praktyce oznacza to odsuwanie w czasie koniecznych zmian strukturalnych, zamiast usuwania rzeczywistych przyczyn wysokich rachunków – podkreśla.

– Interwencja na rynku energii zaburzyłaby mechanizmy rynkowe i osłabiłaby sygnały cenowe niezbędne do podejmowania racjonalnych decyzji inwestycyjnych i ograniczania zużycia energii. To utrudnia budowanie efektywnego i konkurencyjnego rynku, a w dłuższej perspektywie generuje dodatkowe koszty dla całej gospodarki. Nie możemy traktować interwencji cenowych jako stałego instrumentu polityki energetycznej – wskazuje.

W ocenie Grądzik głównym zadaniem państwa powinno być tworzenie warunków do trwałego obniżania kosztów energii. Ekspertka wskazuje tutaj na przyspieszenie inwestycji w nowe moce wytwórcze, rozwój sieci elektroenergetycznych, magazynów energii i mechanizmów elastyczności, a także usuwanie nieuzasadnionych barier regulacyjnych.

– Jeżeli konieczne jest wsparcie odbiorców, powinno ono mieć charakter ukierunkowany – podkreśla.

Wysokie ceny to efekt wieloletnich zaniedbań

Paweł Puchalski, analityk Erste Bank Polska podkreśla, że dane Eurostatu wymagają właściwej interpretacji.

– Ceny energii dla gospodarstw domowych w Polsce zdecydowanie nie są najwyższe w Europie, faktycznie plasując się bardzo nieznacznie powyżej średniej dla Unii Europejskiej. Prawdą jest też z kolei, że po uwzględnieniu siły nabywczej gospodarstw domowych Polska zajmuje drugie miejsce, za Rumunią, co jest z kolei wynikiem krajowej wciąż jeszcze relatywnie niskiej siły nabywczej – wyjaśnia i przypomina, że rachunek za energię to znacznie więcej niż sama cena prądu.

– Na rachunek składa się nie tylko sama energia, ale też dystrybucja, podatki i różnego rodzaju opłaty. Kilkunastoletnie zapóźnienia w budowie źródeł alternatywnych (wiatr na lądzie i morzu, baterie, atom, gaz) implikują wysoką zależność od relatywnie drogiego węgla, który wraz z obciążeniami CO_2 utrzymuje cenę energii w Polsce na podwyższonym poziomie – wyjaśnia Puchalski.

Podobnie sprawę komentuje Michał Stajniak, szef Działu Analiz XTB, który również podkreśla, że dane Eurostatu wymagają jednego doprecyzowania. Jak wyjaśnia, nominalnie polskie gospodarstwa domowe nie płacą za prąd najwięcej w Europie. W pierwszej połowie 2026 r. najdroższa kilowatogodzina była w Irlandii (0,39 EUR), Niemczech i Belgii (po ok. 0,36 EUR), przy średniej unijnej 0,28 EUR.

– Problem widać dopiero po przeliczeniu cen na parytet siły nabywczej (PPS), czyli po uwzględnieniu tego, ile zarabiamy i ile kosztują inne dobra. W tym ujęciu Polska z wynikiem 41,1 PPS za 100 kWh jest druga w UE. Wyprzedza nas tylko Rumunia (46,9), a za nami są Czechy (34,3) i Niemcy (32,4). Innymi słowy, prąd nie jest u nas ekstremalnie drogi w euro, ale wyjątkowo mocno obciąża domowy budżet – wskazuje Stajniak.

Z czego to wynika? Stajniak tłumaczy to przede wszystkim naszym miksem energetycznym, w którym około połowy prądu wciąż produkujemy z węgla i to bloki węglowe najczęściej wyznaczają cenę na giełdzie. Za każdą megawatogodzinę z węgla trzeba kupić uprawnienia do emisji CO_2, więc koszt EU ETS trafia prosto do rachunków.

– Często słychać, że płacimy po prostu za drogie uprawnienia, ale to tylko część prawdy. Drugi problem to sam węgiel. Surowiec z krajowych, głębokich i nierentownych kopalń jest droższy niż importowany, więc nawet bez opłat emisyjnych nasza energia nie byłaby tania. Warto również zwrócić uwagę na wyraźnie droższy gaz ziemny w Europie, który powoduje również wyraźny wzrost ceny krańcowej dla energii elektrycznej – tłumaczy.

To nie koniec, analityk, podobnie, jak Puchalski wskazuje na strukturę rachunku. Jak tłumaczy, według Eurostatu podatki i opłaty to w Polsce 46,9% ceny prądu dla gospodarstw domowych, najwięcej w UE.

– Średnia unijna wynosi 28,4 proc., a w Niemczech 34 proc. W metodologii Eurostatu do tej grupy wliczane są nie tylko VAT i akcyza, ale też opłata mocowa, OZE i kogeneracyjna. Opłata mocowa finansuje utrzymanie w systemie starzejących się elektrowni konwencjonalnych. Od 2026 r. nie obowiązuje już też mrożenie cen na poziomie 500 zł/MWh, więc gospodarstwa płacą pełne taryfy. Warto jednak zwrócić uwagę, że średnia taryfa dla czterech dostawców w Polsce została ustalona nawet poniżej wcześniejszego limitu 500 zł/MWh. W przyszłości będzie to jednak najprawdopodobniej wyżej – wyjaśnia.

Także Puchalski wskazuje na wydatki związane z transformacją sektora elektroenergetycznego. – Co więcej, trzeba pamiętać, że rosnące obciążenia rachunków odbiorców energii opłatami rynku mocy dla nowo budowanych bloków energetycznych również będzie widoczny w polskich cenach energii elektrycznej jeszcze przez ponad dekadę – dodaje.

Czy da się w takim razie przeciwdziałać wysokim cenom dla konsumentów i zrobić coś na wzór CPN? Zdaniem Stajniaka technicznie tak, zresztą jak przypomina, takie sytuacje miały miejsce w latach 2022–2025. – Rachunki były ograniczone przez mrożenie cen oraz obniżony VAT – podaje.

– Najszybsze narzędzia to niższy VAT na energię oraz przeniesienie opłaty mocowej i innych opłat systemowych z faktur do budżetu. Można by je sfinansować np. z wpływów ze sprzedaży uprawnień do emisji. To jednak leczenie objawów, które kosztuje budżet miliardy złotych, a przy jednym z najwyższych deficytów w UE pole manewru jest małe – podkreśla.

Jednocześnie dodaje, że Polska spadłaby w rankingach PPS, ale koszt wytworzenia energii by się nie zmienił. W jego ocenie niewiele dałoby też skupienie sprzedaży prądu w jednym państwowym podmiocie. Rynek detaliczny i tak jest zdominowany przez spółki Skarbu Państwa, a marża sprzedawców to niewielka część rachunku.

– Ceny można administracyjnie obniżyć poprzez redukcję części obciążeń, podobnie jak robiono to w przypadku paliw, ale takie działanie zazwyczaj jest relatywnie znaczącym obciążeniem dla budżetu – podsumowuje Puchalski.

Programy osłonowe pomagają, ale kosztują miliardy

Podobną ocenę przedstawia dr Tomasz Pawlonka, dyrektor Zespołu Badań i Analiz ZBP, wskazując, że wysokie koszty energii rzeczywiście stanowią problem dla wielu gospodarstw domowych.

– Wysokie ceny energii i paliw są dziś poważnym obciążeniem dla wielu polskich rodzin. Dlatego nie możemy lekceważyć sytuacji gospodarstw domowych, dla których rosnące rachunki stanowią coraz większe wyzwanie finansowe – tłumaczy i jako przywołuje jednocześnie doświadczenia programu osłonowego dla paliw.

– CPN jest najbardziej hojnym programem osłonowym w Unii Europejskiej i skutecznie ograniczył wzrost cen paliw. Problem polega jednak na tym, że jest to pomoc bardzo kosztowna, zaadresowana powszechnie, a jej efekty mają charakter przejściowy. Pierwsze dwie edycje programu kosztowały około 5,2 mld zł – wskazuje.

Pawlonka zaznacza, że możliwości finansów publicznych nie są nieograniczone. – Tymczasem obecna sytuacja finansów publicznych istotnie ogranicza możliwości uruchamiania kolejnych programów osłonowych – zaznacza i dodaje, że problem wysokich cen nie dotyczy wyłącznie energii elektrycznej.

– Przed sezonem jesiennym droższe są nie tylko paliwa. Ceny pelletu wzrosły w ciągu roku o ponad 50 proc., wysokie pozostają ceny gazu i węgla. Według Eurostatu ceny energii elektrycznej dla polskich gospodarstw domowych, po uwzględnieniu siły nabywczej były w pierwszym półroczu 2026 roku o około 45 proc. wyższe od średniej unijnej – wymienia.

eprasa.pl 7b8e340aa2

LOGISTYKA | TRANSPORT

Polskie firmy odpuszczają Ukrainę. Ciężarówki stoją na granicy nawet 8 dni

O ile wyjazd z Polski do Ukrainy oznacza dziś oczekiwanie liczone w godzinach, o tyle na wjazd do Polski ciężarówki potrafią czekać nawet tydzień

Dorota Mariańska

Przewoźnicy wskazują, że źródłem zatorów są nie tylko kontrole i procedury, ale także ograniczona przepustowość przejść oraz utrudnienia wynikające z wojny. Długie kolejki oznaczają rosnące koszty, opóźnienia dostaw i coraz mniejsze zainteresowanie polskich firm przewozami na kierunku ukraińskim. Lepsza sytuacja panuje na granicy z Białorusią oraz z Niemcami i z Litwą, ale i tu problemów nie brakuje.



FOT. STRAŻ GRANICZNA

– Polscy przewoźnicy już praktycznie nie wykonują przewozów do/z Ukrainy, na czym korzystają przewoźnicy ukraińscy, którzy mają niższe koszty prowadzenia działalności gospodarczej – mówi Jan Buczek, prezes ZMPD

Na wyjazd z Polski czeka się godzinami, na wjazd do kraju dniami

Obecnie, jak wynika z danych serwisu granica.gov.pl, nad którym pieczę sprawują Ministerstwo Finansów, Straż Graniczna oraz Krajowa Administracja Skarbowa, ciężarówki o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 7,5 tony, czekają w Dorohusku na rozpoczęcie odprawy 17 godzin, w Hrebennem 8 godzin, w Korczowej 4 godziny, a w Medyce 6 godzin.

Krótszy szacunkowy czas oczekiwania na rozpoczęcie odprawy dotyczy lżejszych pojazdów dostawczych i małych ciężarówek o dopuszczalnej masie całkowitej mniejszej lub równiej 7,5 tony. Na przejściu granicznym w Zosinie takie pojazdy stoją 2 godziny, w Dołhobyczowie oraz Budomierzu godzinę, a w Krościenku w ogóle nie ma kolejek. Są to dane zgodne ze stanem na 4 listopada, na godz. 8.15.

Gorzej wygląda to w kierunku z Ukrainy do Polski.

– Wjazd do Polski to nawet tydzień, jeżeli pojazd jedzie z ładunkiem. W przypadku auta wracającego bez ładunku ten czas jest nieco krótszy. Z czego wynika tak absurdalny czas? To kwestia konieczności przejścia dwóch odpraw – polskiej i ukraińskiej. To kwestia systemu, braku możliwości zapisania się z wyprzedzeniem do systemu – komentuje Dariusz Matulewicz, prezes Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Przewoźników Drogowych.

Jak ocenia, „sytuacja jest trudna, męcząca dla przewoźników drogowych i pod kątem gospodarczym generująca coraz mniejszy ruch na granicach".

– Proporcje polskiego transportu na Ukrainę i z Ukrainy diametralnie się zmniejszyły. W województwie zachodniopomorskim mamy bardzo mało firm obsługujących Białoruś i Ukrainę, właściwie większość zrezygnowała z takiej pracy, bo to się po prostu nie opłaca – finansowo i organizacyjnie – wskazuje.

Procedury i kontrole to jednak niejedyne przyczyny zatorów na granicy polsko-ukraińskiej. Znaczenie mają tu też ograniczona przepustowość przejść oraz wojna w Ukrainie.

– Podczas alarmów powietrznych odprawy są wstrzymywane, według Izby Administracji Skarbowej w Lublinie nawet kilkanaście razy w ciągu 12-godzinnej zmiany. Przepustowość obniża też to, że pełne odprawy importowe wykonuje się na samej granicy, więc pojazd z niekompletnymi dokumentami zajmuje miejsce na terminalu i spowalnia kolejne. Dla organizacji transportu najdotkliwsza jest jednak nieprzewidywalność. Jeśli wiemy, że samochód postoi 10 godzin, układamy pod to kolejny kurs. Kłopot zaczyna się wtedy, gdy zakładane 10 godzin zamienia się w dwie doby – przekonuje Jarosław Kolasiewicz, dyrektor ds. produktów FTL na Europę Środkowo-Wschodnią w Rohlig SUUS Logistics.

Co można z tym zrobić?

– Liczba funkcjonariuszy jest tylko jednym z elementów, równie ważne są koordynacja służb po obu stronach granicy i cyfryzacja dokumentów. Przewoźnikom pomogłyby też sprawniejsze systemy awizacji i kolejkowania pojazdów, dzięki którym wiedzieliby, kiedy realnie mogą spodziewać się odprawy. Dużo zmieniłoby przeniesienie odpraw importowych z przejść do urzędów celnych w głębi kraju, nad czym pracuje Ministerstwo Finansów. Towar przekraczałby wtedy granicę w procedurze tranzytu, a przejścia mogłyby obsłużyć więcej pojazdów – tłumaczy.

Wątpliwości co do tego, że na przejściach granicznych z Ukrainą sytuacja jest trudna i ulega pogorszeniu, nie ma również prezes Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce Jan Buczek.

– W przypadku wyjazdu z Polski pojawiają się okresowo spiętrzenia ruchu, wtedy kolejka rośnie i czas oczekiwania na przejazd przez przejście graniczne wynosi nawet kilkadziesiąt godzin. Według przekazanych nam informacji, ruch na granicach nie jest płynny. Odprawy są wstrzymywane na czas ogłaszanych alarmów i nalotów. Zdarzają się tymczasowe ewakuacje z przejść granicznych – relacjonuje.

Jak mówi, jeszcze gorzej jest, gdy pojazdy ciężarowe mają wjeżdżać do Polski. I podaje, że czas oczekiwania to nawet 6-8 dni.

– Dzięki elektronicznemu systemowi kolejkowemu eCherha pojazdy co prawda nie muszą stać w jednej kolejce – mogą oczekiwać na wjazd na terminal na parkingach w głębi kraju, jednak to rozwiązanie nie przyspiesza odpraw, jedynie de facto przenosi kolejki na parkingi w głębi kraju. Poza tym przewoźnicy mają sporo zastrzeżeń co do działania tego systemu – podkreśla.

I przypomina, że pojazd, który nie pracuje, nie zarabia.

– Dlatego m.in. z tego powodu polscy przewoźnicy już praktycznie nie wykonują przewozów do/z Ukrainy, na czym korzystają przewoźnicy ukraińscy, którzy mają niższe koszty prowadzenia działalności gospodarczej – zwraca uwagę.

Puste ciężarówki powinny mieć oddzielny pas albo nawet przejście

O trudnej sytuacji na drogowych przejściach granicznych między Polską a Ukrainą mówi również Wojciech Piątkowski, dyrektor zarządzający Raben East. Jego zdaniem doraźnie sytuację mogłoby poprawić zwiększenie przepustowości przejść granicznych, m.in. poprzez zwiększenie obsady i liczby funkcjonariuszy oraz uproszczenie procedur.

W dłuższej perspektywie potrzebna jest jednak automatyzacja procesu odpraw, w tym akceptacja cyfrowych odpowiedników dokumentów, a docelowo możliwie pełna automatyzacja procesów granicznych.

– Warto również rozważyć umożliwienie pustym ciężarówkom przekraczania granicy oddzielnym, dedykowanym pasem lub nawet przez przeznaczone dla nich przejście. Potrzebna jest także modernizacja zaplecza dla kierowców, w tym infrastruktury sanitarnej – podkreśla, odnosząc się jednocześnie do konsekwencji.

– Dla przewoźników to przede wszystkim koszty przestojów i utraconych korzyści, problemy związane z czasem pracy kierowców i dostępnością kadr, a także ryzyko kar umownych czy nawet utraty kontraktów. Skutki odczuwają również klienci: ceny transportu wzrosły obecnie nawet o 300-350 proc. w porównaniu z sytuacją sprzed kryzysu, a należy się liczyć z tym, że presja kosztowa może dalej rosnąć. Do tego dochodzą opóźnienia dostaw oraz, podobnie jak w przypadku przewoźników, ryzyko kar umownych i utraty kontraktów – wylicza Wojciech Piątkowski.

Lepiej sytuacja wygląda na przejściach granicznych z Białorusią. Tu w zasadzie ciężarówki nie stoją w kolejkach. I tak np. według najnowszych informacji (zgodnych ze stanem na 4.11.2026, na godz. 8.15), szacunkowy czas oczekiwania na rozpoczęcie odprawy na przejściu w Koroszczynie wynosi 30 minut.

– Są momenty, gdy transport idzie na bieżąco, ale w weekendy i dni okołoweekendowe to nawet czas rzędu 40 godzin czekania w kolejce na wyjeździe z Białorusi. Zdarza się, że czas wyjazdu z Białorusi do Polski sięga nawet 4-5 dni, co wydaje się być aż trudne do uwierzenia, ale taka jest obecnie rzeczywistość przewoźników drogowych w tej części Polski – zwraca uwagę Dariusz Matulewicz.

Sankcje gospodarcze wymuszają wnikliwe kontrole

Jan Buczek przypomina natomiast, że wdrożone przez UE sankcje gospodarcze oraz kontrsankcje Rosji i Białorusi skutecznie ograniczyły handel, także z krajami WNP.

– Ze względu na zagrożenia, w tym migracyjne, ograniczono również pracę samych przejść granicznych. Obecnie do Białorusi polscy przewoźnicy mogą wjeżdżać przez dwa przejścia i niemal zawsze muszą rozładować towar w przygranicznych terminalach. Służby celne wnikliwie sprawdzają towary eksportowane i importowane pod kątem podlegania pod te ograniczenia. Z tego powodu również pojawiają się kolejki. Niewątpliwie na poprawę sytuacji na tych granicach może rzutować zmiana sytuacji geopolitycznej – mówi.

I wskazuje, że dopóki będzie trwała wojna w Ukrainie, a napięta sytuacja z Białorusią nie ulegnie poprawie, polscy przewoźnicy będą odczuwali negatywne konsekwencje w postaci pojawiających się utrudnień i barier administracyjnych, co w rezultacie tworzy kolejki do przejść.

„Najbardziej wrażliwe są przewozy z zaplanowanym ładunkiem powrotnym"

Przejdźmy jeszcze na granicę z Niemcami i Litwą. W ostatnim czasie, obowiązujące od 7 lipca ubiegłego roku, tymczasowe kontrole graniczne osób na odcinkach granicy państwowej z Republiką Federalną Niemiec i Republiką Litewską zostały przedłużone do 30 marca 2027 r. Od 2 października kontrole obejmują 50 miejsc na granicy z Niemcami i 13 na granicy z Litwą, a nowe rozporządzenie zmieniło zasięg terytorialny 24 z nich.

– Według MSWiA od przywrócenia kontroli do początku października skontrolowano ponad 4,5 mln osób i prawie 2,3 mln pojazdów. Strona niemiecka sprawdza ruch z Polski jeszcze dłużej, bo od października 2023 r. Formalnie to rozwiązanie tymczasowe, ale w organizacji transportu traktujemy je już jako stały element planowania tras – wskazuje Jarosław Kolasiewicz.

eprasa.pl 7b8e340aa2

PRACA

Duże zmiany w L4. Jest obawa o nadużycia

Nowe przepisy o L4 budzą wątpliwości pracodawców. Obawiają się oni, że regulacje, które wejdą w życie od stycznia, stworzą szersze pole do nadużyć

oprac. Agnieszka Kamińska

– Te przepisy mogą zwiększyć zainteresowanie korzystaniem z L4, a to może być bardzo kosztowne dla gospodarki – uważa Mikołaj Zając, prezes Conperio, firmy doradczej specjalizującej się w zarządzaniu absencją chorobową.

Osoba, która pracuje w dwóch miejscach, będzie mogła przebywać na zwolnieniu w jednej firmie, a pracować w drugiej

Od 1 stycznia 2027 r. zmienią się zasady dotyczące zwolnień lekarskich. Osoba, która pracuje w dwóch miejscach, będzie mogła przebywać na zwolnieniu lekarskim w jednej firmie, a jednocześnie pracować w drugiej. Taka sytuacja będzie dopuszczalna, jeśli lekarz wyda na to zgodę. Przypomnijmy, że autorzy nowych przepisów tłumaczyli je koniecznością uelastycznienia zasad.

Na przykład pracownik fizyczny ze złamaną nogą nie może pracować na produkcji, ale jeśli ma drugą pracę, np. w charakterze konsultanta online i jego obowiązki polegają na rozmowach z klientami za pośrednictwem internetu, to ta praca może być wykonywana, o ile lekarz nie widzi przeciwwskazań.

Nowe przepisy budzą wątpliwości pracodawców. Według nich mogą one stworzyć pole do nadużyć.

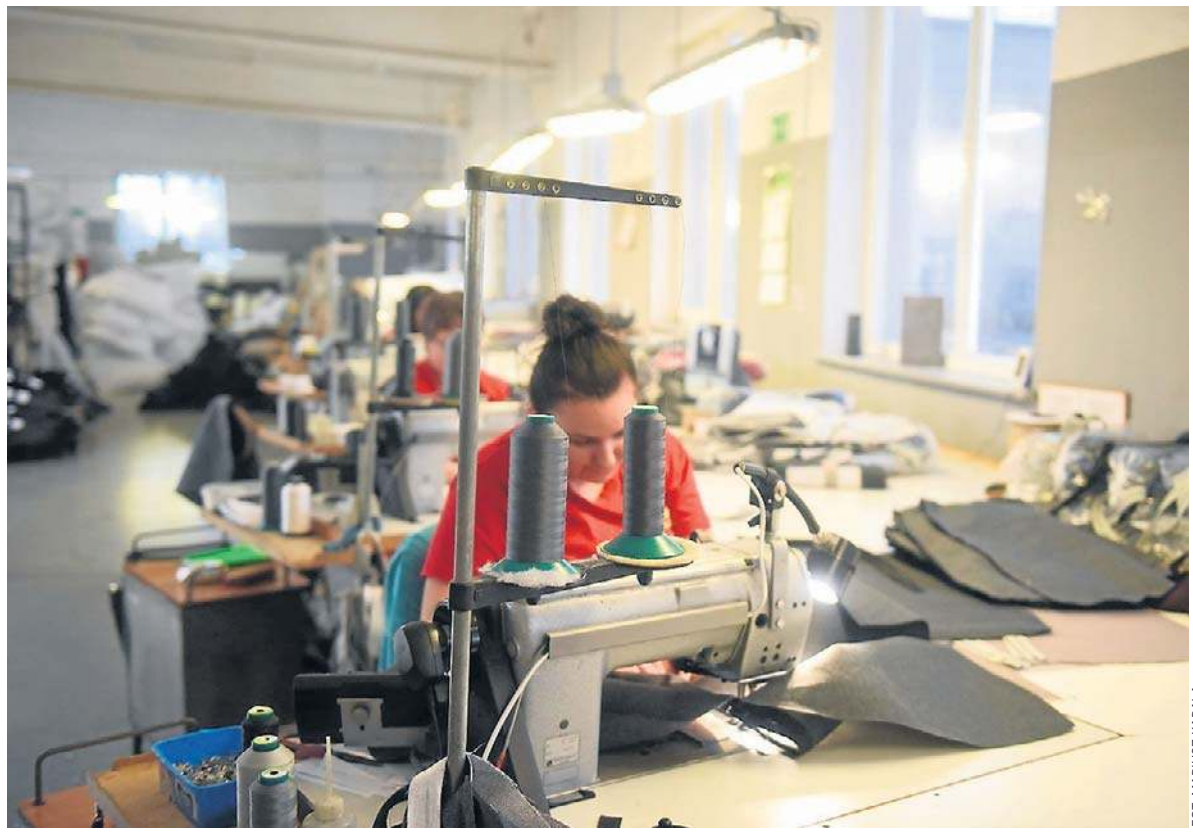
– Sama idea ustawodawcy była słuszna, jednakże w sytuacji, gdy zwolnienia lekarskie są powszechnie przez pracowników nadużywane, będą one polem do jeszcze większych nadużyć. A cel ustawodawcy będą realizowały tylko marginalnie. Oprócz zmodyfikowania regulacji należy rozważyć również odpowiedzialność lekarzy, którzy wystawiają zwolnienia lekarskie online bez jakiejkolwiek rozmowy z pacjentem, który najpierw zapłacił za zwolnienie, a następnie w wyniku dokonanej zapłaty je otrzymał. Bez skutecznych mechanizmów orzekania i kontroli, które będą dotyczyły tak pracowników, jak również lekarzy wydających zwolnienia, nowe przepisy poszerzą tylko pole do naruszania prawa i etyki, narażając na straty pracodawców i ZUS – uważa mec. Joanna Torbé-Jacko, ekspertka BCC ds. prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.

Pracodawcy obawiają się nadużyć i zwiększenia liczby zwolnień lekarskich

Przedsiębiorcy zastanawiają się, jak zweryfikować rzeczywisty charakter drugiej pracy. Kto oceni, czy nie utrudnia ona leczenia? I czy pracodawcy będą dysponować informacjami niezbędnymi do wykrywania nadużyć?

– Przepisy przewidują utratę prawa do zasiłku w przypadku wykonywania pracy zarobkowej podczas zwolnienia lekarskiego, a od kwietnia doprecyzowano zasady ich stosowania. Tymczasem od stycznia pojawi się wyjątek pozwalający w określonych przypadkach pracować z jednego tytułu ubezpieczenia i jednocześnie korzystać z L4 z drugiego. Pytanie, gdzie przebiega granica między legalnym korzystaniem z tego wyjątku a nadużyciem.

Dodatkowym wyzwaniem pozostają zwolnienia wystawiane po konsultacjach online. W naszej praktyce zetknęliśmy się z przypadkiem lekarza, który w ciągu jednego miesiąca wystawił ponad 160 L4 pracownikom jednego zakładu produkcyjnego – wskazuje Mikołaj Zając, prezes Conperio, firmy doradczej specjalizującej się w zarządzaniu absencją chorobową.



FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Zmiany w zasadach L4 już od stycznia przyszłego roku

W 33 proc. skontrolowanych przypadków stwierdzono nieprawidłowości

W 2025 roku firma przeprowadziła ponad 33 300 kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich. Według „Barometru Absencji Chorobowej 2025" w 33 proc. skontrolowanych przypadków stwierdzono nieprawidłowości, m.in. nieobecność pod wskazanym adresem lub podejmowanie czynności mogących utrudniać leczenie.

Mikołaj Zając uważa, że możliwość legalnego łączenia zwolnienia lekarskiego z jednego tytułu ubezpieczenia z pracą z drugiego może zwiększyć zainteresowanie korzystaniem z L4. Aby zobrazować potencjalną skalę ryzyka finansowego, firma przygotowała hipotetyczny scenariusz wzrostu wydatków o 33 proc. (przyjmując jako punkt odniesienia odsetek nieprawidłowości wykrywanych podczas kontroli). W takim scenariuszu dodatkowe obciążenia wyniosłyby około 12,15 mld zł rocznie, z czego 7,47 mld zł przypadłoby na FUS, a 4,68 mld zł na pracodawców i FGŚP. Łączne wydatki wzrosłyby z 36,83 mld zł do blisko 49 mld zł.

– To scenariusz warunkowy, a nie prognoza. Nie oznacza, że nowe przepisy spowodują wzrost wydatków o 33 proc., lecz obrazuje skalę potencjalnych obciążeń finansowych przy przyjętych założeniach. Nie twierdzimy, że od stycznia wydatki automatycznie wzrosną o ponad 12 mld zł. Pokazujemy, jak kosztowne może być zwiększenie liczby dni absencji – wyjaśnia Mikołaj Zając.

Wydatki na świadczenia chorobowe stanowią istotne obciążenie systemu ubezpieczeń społecznych

Prezes postuluje wprowadzenie dodatkowych zabezpieczeń, w tym wymogu co najmniej 182 dni wcześniejszego zatrudnienia u drugiego pracodawcy, dodatkowej oceny medycznej oraz precyzyjnych zasad kontroli, a także niezwłocznego przekazywania informacji pracodawcom i ZUS. Proponuje również ograniczenie czasu korzystania z wyjątku i jednoznaczne określenie konsekwencji zatajenia informacji.

Na zmiany w przepisach nie można patrzeć wyłącznie przez pryzmat relacji pracownika z pracodawcą. To również – jak mówią przedstawiciele pracodawców – kwestia odpowiedzialności za środki publiczne.

– Już dziś wydatki na świadczenia chorobowe stanowią istotne obciążenie systemu ubezpieczeń społecznych. Każde rozwiązanie, które może zwiększać ryzyko nieuzasadnionych wypłat, powinno zostać szczegółowo przeanalizowane pod kątem skutków finansowych i możliwości skutecznej kontroli. Chodzi o ochronę interesu wszystkich ubezpieczonych, którzy ten system współfinansują – twierdzi dr Wojciech Nagel, wiceprezes Związku Pracodawców BCC i członek Rady Nadzorczej ZUS.

Pracodawcy powtarzają, że celem ewentualnych zmian nie powinno być ograniczanie praw osób rzeczywiście niezdolnych do wykonywania określonej pracy, lecz zapewnienie, aby nowe rozwiązania nie prowadziły do nieuzasadnionego wzrostu wydatków publicznych. Według raportu ZUS w 2025 roku wystawiono 27,5 mln zaświadczeń lekarskich obejmujących łącznie 290,5 mln dni absencji chorobowej. Wydatki na wynagrodzenia chorobowe i zasiłki wyniosły 34,88 mld zł, z czego 20,71 mld zł sfinansowano z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W porównaniu z 2024 roku wydatki FUS na ten cel wzrosły o 13,2 proc.

Niektóre zmiany w L4, które wprowadzono w tym roku

- Nowa definicja pracy zarobkowej. Za pracę uznawana jest każda czynność wykonywana w celu osiągnięcia dochodu, niezależnie od rodzaju umowy czy formy zatrudnienia. Aktywność niezgodna z celem zwolnienia to działania, które mogą utrudniać leczenie lub wydłużać rekonwalescencję.
- Dopuszczono incydentalne czynności zawodowe. W wyjątkowych sytuacjach na L4 możliwe jest wykonanie pojedynczej czynności służbowej, np. odebranie telefonu lub odpowiedź na pilnego mejla, jeśli wymagają tego szczególne okoliczności.
- Pracodawca, który zatrudnia do 20 osób, może samodzielnie sprawdzić, legalność L4 pracownika. Przed zmianami pracodawca musiał zwrócić się w tej sprawie do ZUS. Osoby przeprowadzające kontrolę mogą m.in. potwierdzać tożsamość osoby na zwolnieniu oraz zbierać informacje potrzebne do oceny prawidłowości wykorzystywania zwolnienia.
- Nowe przepisy dotyczą nie tylko zwolnień chorobowych, ale również m.in. zwolnień opiekuńczych i okresów po ustaniu zatrudnienia.
- ZUS może kontrolować także po zakończeniu zwolnienia. Zakończenie L4 nie oznacza automatycznie końca możliwości weryfikacji jego prawidłowego wykorzystania.
- Pierwszy dzień L4 zawsze wlicza się do okresu zasiłkowego, niezależnie od tego, czy pracownik otrzymał za ten dzień pełne wynagrodzenie, czy tylko jego część.
- Zmieniono procedury kontrolne i odwoławcze w ZUS, m.in. rozszerzono możliwość żądania wyjaśnień od ubezpieczonego oraz zmodyfikowano tryb odwołań od decyzji.

eprasa.pl 7b8e340aa2

HISTORIA



FOT. DOMENA PUBLICZNA

Prezydent Ignacy Mościcki wręcza buławę marszałkowską gen. Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu

Rydz-Śmigły bierze do ręki buławę marszałkowską

11 listopada 1936 r., w nowo wymyślone Święto Niepodległości, dekretem prezydenta Ignacego Mościckiego gen. broni Edward Rydz-Śmigły został mianowany Marszałkiem Polski

Mariusz Grabowski

Awans na marszałka wyniósł Rydza-Śmigłego na jedną z trzech osób rządzących Rzeczpospolitą, po prezydencie i szefie MSZ Józefie Becku. Marszałek – jak pisał prof. Paweł Wieczorkiewicz – „miał stać się nie tylko spoiwem łączącym coraz bardziej rozpadający się obóz legionowy, ale również stanowić jedyną praktycznie (...) legitymizację władzy jego następców".

Na szczytach władzy

Czy uprawniona jest teza, że wręczenie Rydzowi-Śmigłemu buławy było konsekwencją kilkuletnich wewnątrzsanacyjnych sporów po śmierci Józefa Piłsudskiego? Jak najbardziej, jeśli dodamy do tego jego niebywale wygórowane ambicje polityczne. Weźmy przykładowo utworzenie Obozu Zjednoczenia Narodowego, czyli autorskiego politycznego dziecka Rydza, które zostało zapowiedziane już 24 maja 1936 r. na Zjeździe Legionistów w Warszawie. „Nie ma wyboru, musimy mówić otwarcie. Albo ktoś stoi w naszych szeregach jak nasz brat, albo nie jest naszym bratem!" – mówił wtedy.

Od czasu tej deklaracji nastąpił gwałtowny wzrost liczby publikacji gloryfikujących jego osobę w prasie rządowej.

13 lipca 1936 r. premier gen. Felicjan Sławoj-Składkowski wydał okólnik, który – w sposób dość kuriozalny – wprowadził odgórnie kult Rydza-Śmigłego jako „pierwszej w Polsce osoby po Panu Prezydencie Rzeczypospolitej". Zacytujmy fragment tego niezwykłego dokumentu:

„Zgodnie z wolą Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego zarządzam co następuje: Generał Śmigły-Rydz, wyznaczony przez Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako Pierwszy Obrońca Ojczyzny, pierwszy Współpracownik Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w rządzeniu Państwem, ma być uważany i szanowany, jako pierwsza w Polsce osoba po Panu Prezydencie Rzeczypospolitej. Wszyscy funkcjonariusze państwowi z prezesem Rady Ministrów na czele okazywać Mu winni objawy honoru i posłuszeństwa".

„Buławizacja"

Gdy zatem kilka miesięcy później prezydent Mościcki mianował gen. broni Edwarda Rydza-Śmigłego marszałkiem Polski oraz odznaczył go Orderem Orła Białego, nikt nie był szczególnie zdumiony. Uważny czytelnik ówczesnych gazet mógł to wcześniej wyczytać np. w „Polsce Zbrojnej", która w wydaniu z 21 października informowała wprost, że już wkrótce „generał Edward Śmigły-Rydz zostanie marszałkiem Polski".

Zostało to sceptycznie przyjęte jedynie przez część obozu sanacyjnego, szczególnie najstarszych piłsudczyków, m.in. ppłk. Walerego Sławka czy ppłk. Wacława Jędrzejewicza, którzy uważali, że godność ta należała się jedynie Piłsudskiemu. Nadanie najwyższego stopnia wojskowego Rydzowi-Śmigłemu nazywano ironicznie „buławizacją", a Sławek uznał wywyższenie Rydza-Śmigłego za „najsmutniejszy dzień w swoim życiu".

Ową buławę poświęcono w kaplicy Zamku Królewskiego w Warszawie, a jej wręczenie przyszłemu marszałkowi odbyło się 10 listopada na dziedzińcu. W podniosłej uroczystości wzięli udział przedstawiciele rządu, delegacje pułków, duchowieństwa, attaché wojskowi i poczty sztandarowe wojska.

„Naczelny Wodzu!"

Przyjrzyjmy się tej uroczystości, bowiem jest kwintesencją sanacyjnego splendoru politycznego. Ignacy Mościcki wygłosił uroczystą mowę, zwracając się do Rydza-Śmigłego słowami: „Naczelny Wodzu Sił Zbrojnych! (...) wręczam Ci, Naczelny Wodzu, buławę marszałkowską, jako symbol Twej doniosłej roli w Państwie", co oficjalnie ustanawiało go faktycznym przywódcą obozu władzy po śmierci Józefa Piłsudskiego oraz przyszłym Naczelnym Wodzem.

Następnie prezydent przekazał marszałkowi buławę, wykonaną z oksydowanego srebra, z monogramem „E. R. Ś." i datą „11.XI.1936". W tym momencie orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy, a na wiwat oddano 20 salw armatnich. Po grzmocie armat nowy marszałek wygłosił mowę dziękczynną, a gratulacje w imieniu duchowieństwa złożył prymas Polski, kard. August Hlond.

Po zakończeniu części oficjalnej nowy marszałek Polski Edward Rydz-Śmigły przeszedł przed frontem delegacji pułkowych i szpalerem attaché, po czym udał się w triumfalnym powrocie do siedziby Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, wiwatowany entuzjastycznie przez tłumy mieszkańców stolicy. Wieczorem uczestniczył w uroczystej kolacji na Zamku Królewskim, wydanej przez prezydenta.

Rodzi się kult

Już w 1936 r. legionista-poeta kpt. Adam Kowalski skomponował „Pieśń o Generale Edwardzie Śmigłym-Rydzu". Dobrze oddawała ówczesną pozycję Naczelnego Wodza:

„Marszałek Śmigły-Rydz
Nasz drogi, dzielny wódz
Gdy każe, pójdziem z nim
Najeźdźców tłuc
Nikt nam nie ruszy nic
Nikt nam nie zrobi nic
Bo z nami Śmigły, Śmigły,
Śmigły-Rydz".

Przejawami kultu wojskowego marszałka były m.in. rozwieszane na ulicach plakaty, na których widniał na tle postaci Piłsudskiego. Ponadto imieniny Rydza-Śmigłego (18 marca) zaczęto obchodzić podobnie jak święto państwowe (w oddziałach wojskowych, szkołach, jednostkach Związku Strzeleckiego odbywały się imprezy okolicznościowe). W prasie pojawiały się artykuły na jego cześć, w urzędach i na pocztach rozwieszano jego portrety, plakaty z hasłami podkreślającymi wierność obywateli generalnemu inspektorowi.

Na cześć marszałka zmieniono nazwę przełęczy Chyszówki w Beskidzie Wyspowym na Przełęcz Rydza-Śmigłego oraz osady Żurawka pod Zaleszczykami na Śmigłowo. 18 obiektów w całej Polsce (domów ludowych, świetlic i klubów sportowych) otrzymało imię Rydza-Śmigłego. Wśród nich znalazł się np. most na Wiśle we Włocławku, otwarty we wrześniu 1937 r., aleja w Zakopanem – otwarta w grudniu 1938 r., ulica w Wilnie, Szkoła Pilotów Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Świdniku oraz szkoła nr 48 w Warszawie (jej imię Rydza-Śmigłego nadano już 21 lutego 1939 r.).

28 maja 1937 r. minister spraw wojskowych nadał 11. Pułkowi Ułanów Legionowych nazwę 11. Pułk Ułanów Legionowych imienia Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza oraz zarządził noszenie przez jego żołnierzy na naramiennikach kurtek i płaszczy – zamiast dotychczasowej numeracji – inicjałów „Ś.R." z buławą marszałkowską. W 1937 r. Poczta Polska wydała znaczki pocztowe o nominale 25 i 55 gr z podobizną marszałka.

Nowe wyzwania

Buława w rękach Rydza-Śmigłego miała też skutki na szczytach władzy. Zamarzywszy o przejęciu całkowitej władzy w Rzeczypospolitej, musiał zmierzyć się z prezydentem Ignacym Mościckim. 22 czerwca 1937 r. udzielił politycznego poparcia bytowi politycznemu pod nazwą Związek Młodej Polski, organizacji młodzieżowej Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na jej czele stanął co prawda szef OZN płk Adam Ignacy Koc, ale jego zastępcą został Jerzy Rutkowski – czołowy działacz „Falangi". Pogłębiło to i tak wyraźny kryzys w obozie rządzącym. Marszałek Rydz-Śmigły oskarżany był przez środowisko prezydenta Mościckiego wręcz o „chęć wprowadzenia rządów totalitarnych".

Przed marszałkiem stanęły także wyzwania międzynarodowe. 12 marca 1938 r. III Rzesza dokonała Anschlussu Austrii. Reakcja Rydza-Śmigłego, wiernego ucznia Józefa Piłsudskiego, była zachowawcza. Uważał, że kierunek ekspansji południowo-wschodni jest dla Polski bezpieczny, szczególnie że chronił nas sojusz z Francją.

W połowie marca 1938 r. Śmigły-Rydz poparł także ultimatum wobec Litwy z żądaniem nawiązania stosunków dyplomatycznych. To z tego okresu pochodzi hasło: „Wodzu, prowadź na Kowno!". 18 marca, w swoje imieniny, marszałek manifestacyjnie pojechał do Wilna, gdzie nadzorował koncentrację wojsk polskich na granicy z Litwą. Odbył tam naradę wojenną z gen. Stefanem Dąbem-Biernackim. Następnego dnia rząd litewski uległ naciskom i przyjął ultimatum. Śmigły-Rydz uznał to wręcz za swój sukces osobisty, potwierdzający niejako jego kierowniczą rolę na szczytach władzy Rzeczypospolitej.

eprasa.pl 7b8e340aa2

PROGRAMOWO



G. 20:30

Felicita

wtorek TVP 1

Giulia rezygnuje z planów sprzedaży domu, a Zośka, uwolniona od rozterek nocnych, przestaje zastanawiać się nad decyzjami Kamila. Obie dochodzą do wniosku, że zbyt długo podporządkowywały swoje decyzje oczekiwaniom mężczyzny. Rodzeństwo wspólnie żegna ojca, rozsypując jego prochy. Finałem staje się fiesta Felicita, podczas której bohaterowie zamykają ważny rozdział życia i z nadzieją otwierają nowy etap.

To był już ostatni, finałowy odcinek serialu „Felicita". Cała seria liczyła 26 odcinków.

G. 20:50

M jak miłość

wtorek TVP 2

Gdy Basia w końcu uświadamia sobie, że jej ojciec nie wróci już do rodziny, bo na dobre związał się z Joanną, wybucha złością i, pod wpływem emocji, uszkadza należące do jego kochanki auto, przez co trafia na komisariat.

Tymczasem Paweł robi wszystko, by okazać wsparcie Marii i zabiera matkę na krótką, ale pełną emocji wycieczkę do Otwocka. Natomiast młoda Zduńska wpada w spore kłopoty jako ekologiczna aktywistka. Piotr rusza córce na pomoc.



G. 20:05

Barwy szczęścia

wtorek TVP 2



Hubert obawia się pozwu od Wilka w sprawie zawału Lucyny. Jednak w szpitalu Lucyna wszystko przemyśli i dojdzie do bardzo zadowalającego Pyrków wniosku. Po wszystkim zrozumie, że uniknęła śmierci tylko dzięki pomocy swojego „wroga" i... uzna Pyrkę za prawdziwego bohatera! To nie koniec przemyśleń uratowanej seniorki. Finalnie pani Lucyna postanawia zmienić swoje podejście do rodziny Pyrków.
Po kilku godzinach chora poprosi o wizytę na oddziale nie tylko Huberta oraz Asię, ale także swojego notariusza. Zaproponuje młodym, by w końcu odkupili udziały w swoim domu - za cenę, jaką sama wcześniej zapłaciła.

Tomasz wciąż jest w szoku z powodu bujnego życia intymnego matki i nie rozumie wsparcia, jakiego udzielają jej Grażyna oraz Wiktor. Z kolei Radomir po kłótni z Kornelem traci premię i prosi Weronikę o zatrudnienie.

G. 20:15

Na Wspólnej

wtorek TVN



Kacper uświadamia mamie i Lwu, że Jagoda nie odzywa się od kilku dni! Roztocka jedzie natychmiast do Kalskich – okazuje się, że wyjechali. Greg wywiózł Ewelinę i córkę do jakiegoś starego domku. Kiedy Jagodzie udaje się wynegocjować dostęp do jej telefonu, natychmiast alarmuje Kacpra.

Marta słyszy od Igi, że aresztowany pedofil kontaktował się z wieloma dziećmi i często też się z nimi spotykał.

G. 18:00

PIERWSZA MIŁOŚĆ

wtorek Polsat

Maciek odwiedza Julkę, która – ku jego zaskoczeniu – w ogóle nie pojawiła się na eko-evencie. Nie interesują jej też zdjęcia i relacja Maćka, jest zgaszona, przybita, podłamana. Chłopak stara się ją pocieszyć, ale robi o jeden krok za daleko... Tymczasem Maja pomaga Radkowi opanować nerwy przed spotkaniem z profesorem Kochańskim, który ma rozpatrywać jego sprawę. Sama jednak także boi się, że ojciec Floriana okaże się stronniczy. Florek triumfuje.

Natomiast Angelika odwiedza ojca w areszcie. Ten udaje skruchę i chęć zmiany, licząc na to, że zyska przychylność córki. Kłamie przy tym, że nie wie o wyjściu Darka na wolność. Tymczasem zbliża się wielka tragedia, która nie wiadomo, jak się skończy. Wieczorem ktoś podkłada ogień w klubie Iskra. W środku bez życia leży Eliza...



G. 18:00

Pierwsza miłość

środa Polsat

Emilka przeprasza Śmiałka za swoje zachowanie ostatnio. Zapewnia, że wychodzi już z dołka, ojciec nie ma się czym martwić. Rzeczywiście – świadoma swojego problemu jedzie na spotkanie grupy Anonimowych Alkoholików. Jednak niefortunna sytuacja na mityngu znów wytrąca ją z równowagi.

Służbowe konflikty Oskara i Kaliny coraz częściej rozlewają się poza pracę. Świadkiem jednego z nich jest Karol, który przychodzi zająć się Marlenką w zastępstwie Ewy.

G. 20:15

Na Wspólnej

środa TVN

Ula oznajmia ojcu, że myśli o przeprowadzce do Dexa. Kamil uważa, że córka powinna teraz się skupić na poprawce u Wysockiego. Po południu Hofferówna ma z nim konsultacje, ale okazuje się, że wykładowca zostawił materiały w domu i zaprasza ją na lekcję u siebie. Podczas nauki Wysocki podaje dziewczynie w soku... środek odurzający!

Weronika przyjeżdża z Kacprem na komisariat, przekazują Tadeusiakowi rozpaczliwe prośby córki Kalskich o uwolnienie.

eprasa.pl 7b8e340aa2

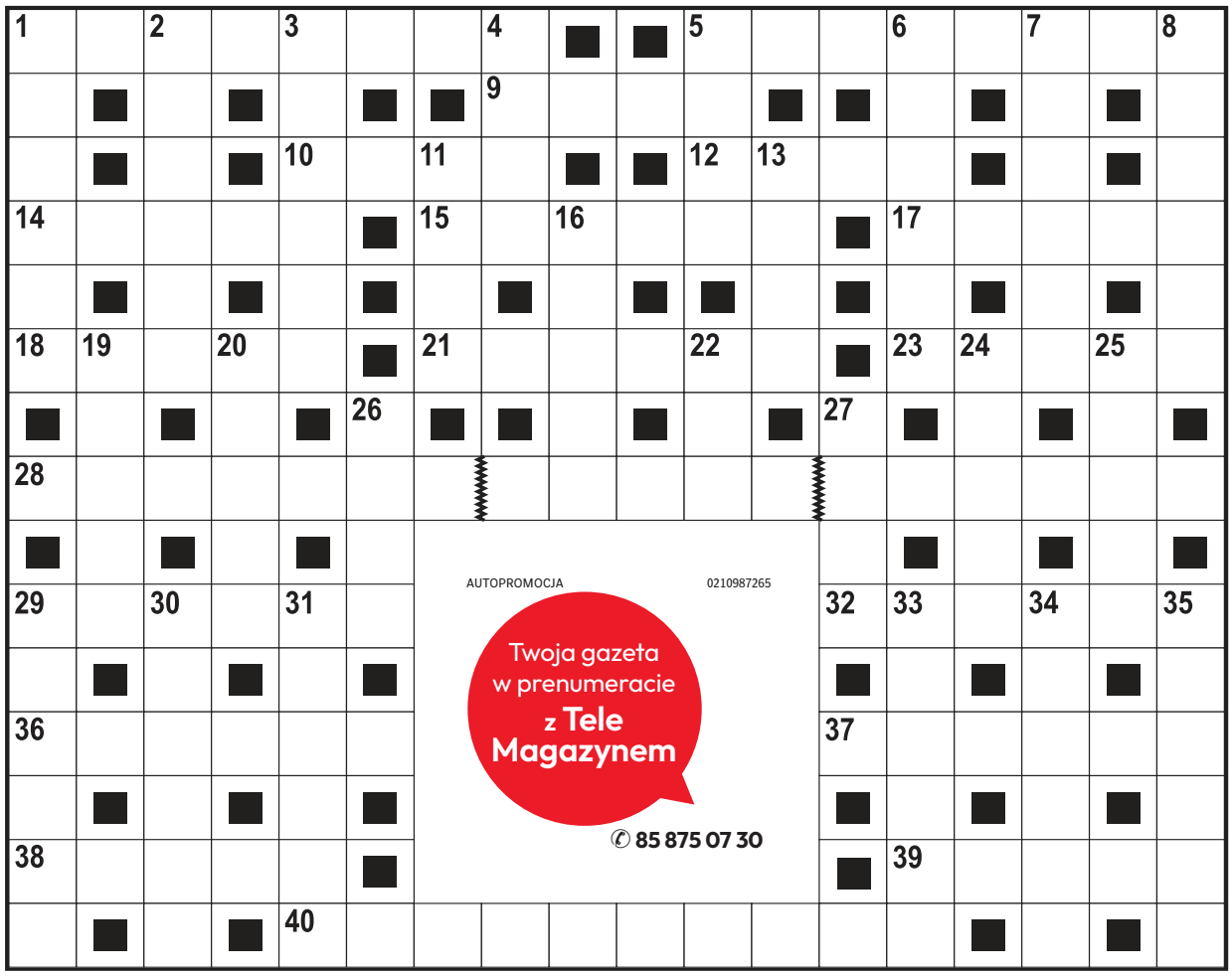
KRZYŻÓWKA NR 174

Poziomo:

1) dodatkowa, mało ambitna praca,
5) poeta rzymski, najwybitniejszy elegik starożytności,
9) stolica i największe miasto Egiptu,
10) „O jeden … za daleko”, film wojenny,
12) nadrzewna małpiatka z Azji,
14) para kamieni do mielenia ziarna,
15) jednostka organizacyjna w harcerstwie,
17) rolnicze narzędzie z zębami,
18) poetycko o pięknie, urodzie,
21) zarys przedmiotu, szkic,
23) pomarańczowa odmiana jabłoni,
28) grał Jamesa Bonda w filmie „Licencja na zabijanie”,
29) hawański wyrób tytoniowy,
32) roślina lecznicza, kupalnik górski,
36) Krzysztof, włoski żeglarz i podróżnik,
37) śnieżny pojazd sportowy,
38) zimne lub bengalskie,
39) główna z pośród pięciu rzek Hadesu,
40) miejsce akcji serialu „Ojciec Mateusz”.

Pionowo:

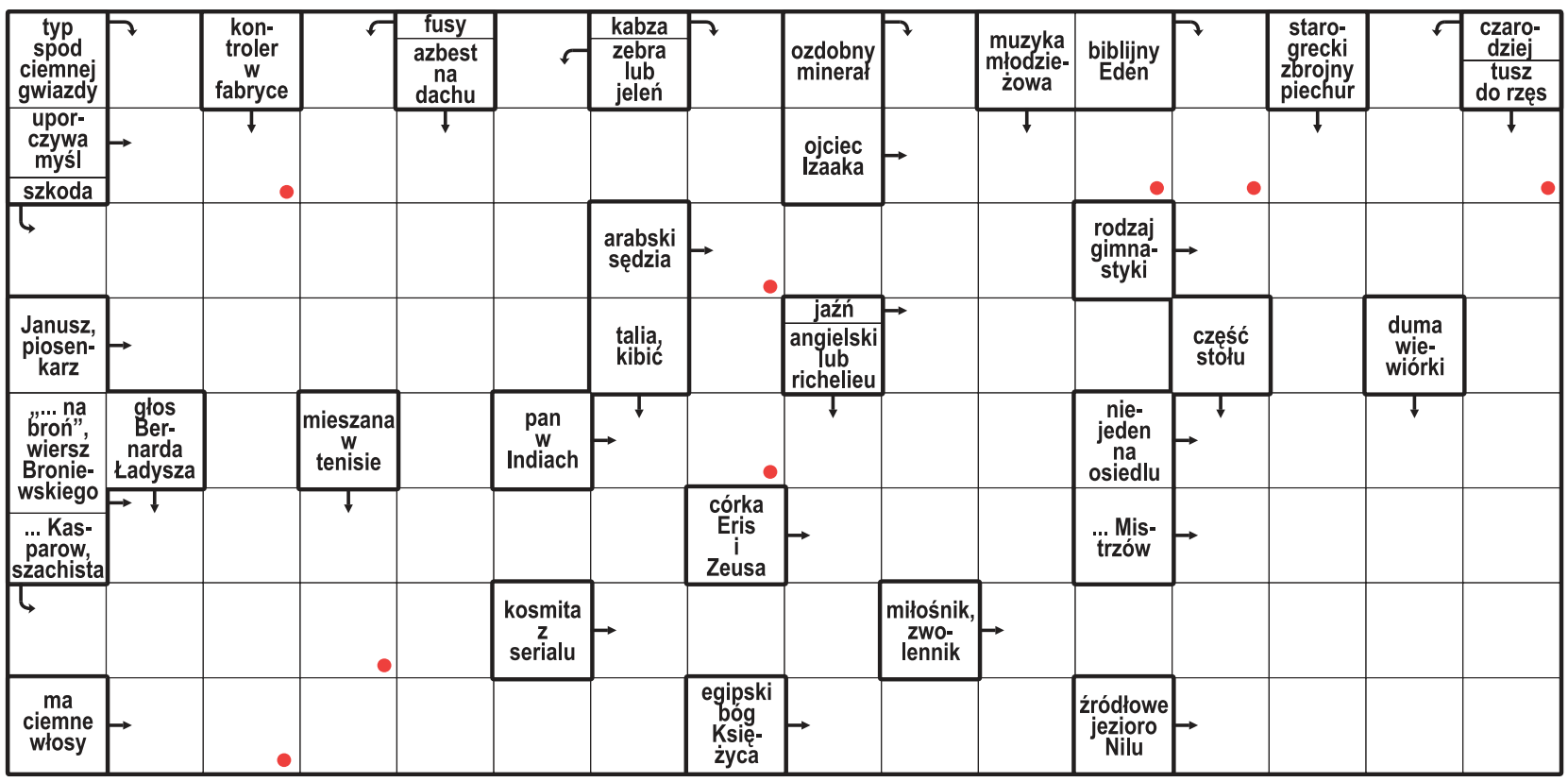
1) chroniony ptak wróblowaty,
2) … Bocelli, włoski śpiewak,
3) imię Łempickiej, polskiej malarki,
4) przechowywane w archiwum,
5) osesek drapieżnego ptaka,
6) ma osobliwe upodobania, cudak,
7) niemiecki dramat wojenny z 2004 roku,
8) młodzieżowe figle, psoty,
11) układ wyrazów w zdaniu,
13) zdecydowany i twardy sprzeciw,
16) zimowy pojazd na płozach,
19) resztki wiekowej kamienicy,
20) droga dla samochodów,
22) pod opieką pszczelarza,
24) Polski Koncert Naftowy,
25) szklany pojemnik na przetwory,
26) mały stan w USA z Columbus,
27) myśl przewodnia, koncepcja,
29) Polifem z greckiej mitologii,
30) wytwornie się ubiera,
31) tytułowy i główny bohater powieści Prusa,
33) bunt szlachty przeciw królowi,
34) naczynie do parzenia herbaty,
35) ogniotrwały materiał włóknisty.



ROZWIĄZANIE NR 173

S	■	Z	■	M	Ę	Ż	N	E	Ś	E	R	C	E	■	L	■	A
P	L	A	Ż	A	■	E	■	Ł	■	■	Z	■	T	R	A	C	Z
I	■	K	■	R	E	L	I	K	W	I	E	■	A	■	M	■	J
N	E	R	K	A	■	A	■	■	Ó	■	P	A	N	T	E	R	A
K	■	Ę	■	G	■	Z	A	U	Ł	E	K	■	O	■	N	■	T
A	S	T	R	O	L	O	G	■	■	T	A	B	L	E	T	K	A
■	T	■	U	■	I	■	O	L	Z	A	■	A	■	U	■	W	■
K	A	R	M	A	Z	Y	N	■	■	P	A	L	A	R	N	I	A
■	D	■	U	■	O							E	■	O	■	A	■
K	O	R	N	E	L							T	A	P	E	T	A
Ą	■	O	■	M	■							■	K	■	K	■	N
S	E	R	W	I	S							K	O	Ź	L	A	K
A	■	A	■	R	■							■	N	■	O	■	A
C	Y	T	R	A	■							■	T	I	G	E	R
Z	■	Y	■	T	A	R	G	O	W	I	S	K	O	■	A	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BRAMKARZ.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj śmiało, lecz słuchaj rad. Horoskop dzienny wróży, że krótka rozmowa otworzy nowe możliwości.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojne tempo przyniesie efekty. Horoskop na dziś mówi, że znajdziesz powód do zadowolenia.

Baran (21.03 - 19.04)
Dobry dzień na kontakty. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że niespodziewana wiadomość poprawi nastrój.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o domowe sprawy. Horoskop dzienny zapowiada, że ciepły gest bliskiej osoby doda Ci energii.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Wykaż się inicjatywą i nie zwlekaj. Horoskop na dziś mówi, że odwaga pomoże Ci osiągnąć ważny cel.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w planach ułatwi decyzje. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że skupienie da korzyści.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj równowagi między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny wróży, że harmonia przyniesie ulgę.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać sobie w ważnej kwestii.

Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm przyciągnie ludzi. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że pojawi się ciekawa propozycja.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie rezultat. Horoskop dzienny zapowiada, że mały krok przybliży duży sukces.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywne pomysły zyskają uznanie. Horoskop na dziś podpowiada, by się nimi podzielić z innymi osobami.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Odpoczynek pomoże Ci odzyskać spokój. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że czeka Cię miły wieczór.

eprasa.pl 7b8e340aa2

PIŁKA NOŻNA

Kadra zebrała się w Warszawie. Problemy lidera defensywy

Jacek Czaplewski

Do godziny osiemnastej w poniedziałek powołani przez selekcjonera Jana Urbana piłkarze mieli czas na zameldowanie się na zgrupowaniu reprezentacji Polski, rozpoczętym w Warszawie przed ostatnimi meczami w tym roku.



FOT. LUIS VIEIRA/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Jan Bednarek, który z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu opuścił w niedzielę murawę w spotkaniu FC Porto

Na rewanże z Rumunią (sobota, godz. 20.45, Bukareszt) i Szwecją (przyszły wtorek, Wrocław) zaproszenia otrzymało dwudziestu pięciu zawodników. Najbliżej miał Kamil Piątkowski z Legii Warszawa, którego drużyna w niedzielę grała u siebie z Rakowem Częstochowa. Wszyscy inni musieli dojechać – sześciu z innych polskich miast, pozostali z zagranicy. Najdłuższą trasę odbył kapitan Robert Lewandowski, którego lot z Chicago trwał około dziewięciu godzin.

W poniedziałek Jan Urban nie zaplanował żadnych aktywności. Wieczorem drużyna zjadła jedynie wspólnie posiłek i omówiła we własnym gronie plan finałowego w tym roku zgrupowania. Szkoda straconych punktów w poprzednich kolejkach, przez które nasze szanse na zajęcie miejsca gwarantującego drugi koszyk w grudniowym losowaniu grup eliminacji do mistrzostw Europy są wyłącznie matematyczne. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że znajdziemy się w trzecim koszyku, a to oznacza wylosowanie potęgi z pierwszego i potencjalnie zdecydowanie silniejszego od nas rywala z drugiego – np. Szwecji. Cóż, sami zgotowaliśmy sobie ten los.

Łowcy autografów powinni wybrać się dziś w okolice szkółki piłkarskiej KS ZWAR przy ulicy Pożarskiego w Warszawie. Na godz. 11.00 zaplanowano tam pierwszy i zarazem jedyny wtorkowy trening. Cztery godziny później odbędzie się konferencja prasowa. W piątek wylot do Bukaresztu na mecz z Rumunią.

Biało-Czerwoni nie są wolni od problemów kadrowych. Będący w wysokiej formie Jan Bednarek okupił wygraną nad Vitorią Guimaraes zdrowiem. W trakcie drugiej połowy został nieszczęśliwie trafiony piłką w okolice skroni. Boisko opuścił o własnych siłach, ale sprawiał wrażenie oszołomionego całym zdarzeniem. Lekarzowi zasugerował, że nie widzi na lewe oko. Po powrocie z wyjazdu jeszcze w Porto przeszedł badania medyczne. Na razie nie wiadomo, czy zagra w obu nadchodzących meczach. W każdym razie wśród jego potencjalnych zmienników oprócz wspomnianego Kamila Piątkowskiego z Legii Warszawa są jeszcze doświadczony Tomasz Kędziora z Dynama Kijów i nastoletni Kacper Potulski z FSV Mainz.

W przyszły wtorek reprezentacja rozegra pożegnalny mecz w tym roku – ze Szwecją we Wrocławiu. Bilety na Tarczyński Arenę wciąż są w sprzedaży. Tanio na pewno nie jest. Najtańsze wejściówki można nabyć w cenie 120 złotych. Najdroższe – za dwa razy tyle. PZPN mimo kapryśnej pogody i przede wszystkim kiepskiej formy drużyny celuje jednak we frekwencję na poziomie tej z maja, gdy na stadionie Śląska zagraliśmy towarzysko z Ukrainą. Wtedy stadion opuszczało rozczarowanych blisko 38 tys. fanów. Jak wypadniemy teraz? Ze Szwedami czekamy na przełamanie od 2022 roku, gdy wygraliśmy w Chorzowie baraże o Mundial w Katarze. Teraz ewentualna porażka przesądzi o losie Jana Urbana zatrudnionego w lipcu ubiegłego roku.

TENIS

Magda Linette z czwartym tytułem. Polska tenisistka wskoczyła do „pięćdziesiątki”

Paweł Wiśniewski

W finale turnieju WTA 250 „Chennai Open” (pula nagród: 283 347 dolarów) Magda Linette pokonała broniącą tytułu Indonezyjkę Janice Tjen 5:7, 6:1, 6:4. 34-letnia, doświadczona Poznanianka grała o tytuł po raz pierwszy od ponad dwóch lat. Ostatni finał rozegrała w lipcu 2024 roku na kortach ziemnych w praskiej dzielnicy Bubeneč.

Wówczas zdobyła też ostatnie, trzecie trofeum, pokonując w dwóch setach... Magdalenę Fręch 6:2, 6:1. Był to zresztą pierwszy w historii finał głównego cyklu z udziałem dwóch Polek.

Mecz na kortach twardych „SDAT Tennis Stadium” w Chennai (dawny Madras) trwał 2 godziny i 52 minuty. To jej czwarty tytuł w karierze. Przed przyjazdem do Indii nie zagrała w tym sezonie w żadnym finale...

To jednocześnie 52. zwycięstwo w historii polskiego kobiecego tenisa w zawodach rangi WTA. Poprzednie odniosła niedawno - 18 października br. - Maja Chwalińska w Wuhan.

Najwięcej - 26 tytułów - ma na koncie Iga Świątek, Agnieszka Radwańska odniosła 20 turniejowych zwycięstw, Magda Linette - cztery, a Chwalińska i Magdalena Fręch - po jednym.

W 2022 roku Magda Linette grała już w finale w Chennai, ale wówczas przegrała z Czeszką Lindą Fruhvirtovą 6:4, 3:6, 4:6.

W najnowszym notowaniu światowego rankingu WTA Poznanianka awansuje z 68. na 43. miejsce.

W trwającej już prawie 20 lat karierze profesjonalnej tenisistki Linette zarobiła na korcie 9 235 167 dolarów, z czego 1 123 348 USD w tym roku.

W tegorocznym „Chennai Open” Polka zainkasowała od organizatorów czek na 37 390 dolarów, czyli ok. 146 500 złotych. Aby dostać taką wypłatę, musiała pokonać pięć rywalek i zagrać aż trzy mecze trzysetowe.

Teraz Linette przenosi się na inny kontynent i zagra w Chile w turnieju WTA 125 - „LP Open by IND”.



FOT. EAST NEWS

W indyjskim Chennai Magda Linette zdobyła czwarty tytuł w karierze, ale pierwszy w tym roku. Dla Polki to jeszcze nie koniec sezonu

KOSZYKÓWKA

Debiut marzenie. Co prawda tylko w podróbce NBA, ale zawsze

Paweł Wiśniewski

Reprezentant Polski Jeremy Sochan udanie zadebiutował w koszykarskiej NBA G League (Western Conference), będącej oficjalnym zapleczem NBA. Dla Texas Legends zdobył 24 punkty, ale jego drużyna przegrała wyjazdowe spotkanie z Mexico City Capitanes 91:107.

Gospodarze tego spotkania to jedyny zespół w tych rozgrywkach, który nie jest powiązany z jakąkolwiek ekipą NBA lub wręcz należy do jej struktury właścicielskiej. Texas Legends z siedzibą we Frisco w aglomeracji Denver jest związany z Dallas Mavericks i na co dzień gra w hali „Comerica Center”, znanej również hokeistom NHL – Dallas Stars.

Wciąż nie ujawniono indywidualnego wynagrodzenia Jeremy Sochana w Texas Legends. Można jednak zakładać, że nie jest to kwota wyższa od 46 350 dolarów (nieco ponad 180 000 złotych), czyli podstawowego wynagrodzenia za sezon w NBA G League.

Dla porównania, w umowie z Portland Trail Blazers były zakontraktowane 2 625 627 dolarów za sezon!

W hali „Mexico City Arena”, 23-letni Jeremy Sochan wyszedł w pierwszej „piątce” Texas Legends i grał 29 minut. Trafił dziewięć z 13 rzutów z gry, m.in. trzy z czterech prób za trzy punkty. Miał ponadto dwie zbiórki, dwie asysty, przechwyt, blok, trzy faule i nie popełnił straty. Był najlepszym strzelcem spotkania!

Karierę w NBA Jeremy Sochan rozpoczął przed czterema laty w San Antonio Spurs, którzy wybrali go w drafcie z numerem 9. Pierwsze lata występów były udane, jednak z czasem stracił miejsce w podstawowej „piątce”. W lutym 2026 roku „Ostrogi” rozwiązały z nim umowę.

Dwa dni później związał się do końca rozgrywek 2025/2026 z New York Knicks. Z Nowojorczykami sięgnął po tytuł, ale rzadko pojawiał się na boisku. Przed tym sezonem podpisał niegwarantowany kontrakt z Portland Trail Blazers, który klub rozwiązał tuż przed rozpoczęciem sezonu, więc Polak zwrócił się ku NBA G League.

Texas Legends, którzy wybrali Sochana z pierwszym numerem drafu, to filia klubu z NBA – Dallas Mavericks. W kolejnym spotkaniu zmierzą się w nocy z wtorku na środę ponownie na wyjeździe z Mexico City Capitanes.

Aktualnym mistrzem NBA G League jest ekipa Greensboro Swarm (Charlotte Hornets).

eprasa.pl 7b8e340aa2

Sport

Drużyna Jagiellonii Białystok pokonała Zagłębie Lubin 5:1 (2:1) w Centralnej Lidze Juniorów i zajmuje 4. miejsce w tabeli

PIŁKA NOŻNA. IV LIGA BS BIELSK PODLASKI

KS Wasilków wygrywa, ale Warmia Grajewo nie odpuszcza goniąc lidera

Mariusz Klimaszewski

W meczu pierwszej drużyny KS Wasilków z trzecią ŁKS II Łomża lepsi liderzy, którzy pokonali rezerwy trzecioligowca z Łomży 4:0. W lokalnych derbach wygrała Warmia Grajewo z Wissą Szczuczyn

Tym razem nie było rekordowych wygranych w 14. kolejce IV ligi Bank Spółdzielczy w Bielsku Podlaskim. Największą wygraną zanotowali Czarni Czarna Białostocka pokonując 8:0 KS Śniadowo.

Lider KS Wasilków zagrał z trzecią drużyną w tabeli ŁKS II Łomża i pewnie wygrał 4:0. Do przerwy do bramki gości trafili Kacper Łupiński i Aleksiej Wojtkiewicz, a po przerwie Maciej Twarowski, Kacper Skibko.

W pogoni za liderem nie wypisała się Warmia Grajewo, która w lokalnych derbach, od lat wzbudzających emocje, wygrała na wyjeździe z Wissą Szczuczyn 2:1. W kolejnym meczu gola zdobył piłkarz „Wilczków" Priestley Boateng.

W Bielsku Podlaski w kolejnych regionalnych derbach Tur zremisował z Pionierem Brańsk 1:1. Już w 4. minucie po dośrodkowaniu Patryk Niemczynowicz strzałem głową zdobył prowadzenie dla gospodarzy. Wyrównał w drugiej połowie Kamil Lisiewicz w 55 minucie uderzeniem pod poprzeczkę.

Wyniki 14. kolejki

Pomorzanka Sejny - KS Michałowo 3:4 (2:2). Bramki: 0:1 Dawid Andruszko 8, 1:1 Benjamin Przełomski 20, 2:1 Sebastian Zackiewicz 26, 2:2 Przemysław Panek 45, 2:3 Tomasz Owerczuk 50, 2:4 Przemysław Panek, 3:4 Kacper Namiotko 90.

Czarni Czarna Białostocka - KS Śniadowo 8:0 (3:0). Bramki: 1:0 Dawid Śliwowski 7, 2:0 Cezary Łuczak 37, 3:0 Michał Siwicki 41, 4:0 Cezary Łuczak 46, 5:0 Jakub Gołdowski 63, 6:0 Mateusz Ruszczyk 65, 7:0 Jakub Gołdowski 82, 8:0 Jakub Gołdowski 86.

Tur Bielsk Podlaski - Pionier Brańsk 1:1 (1:0). Bramki: 1:0 Niemczynowicz 4, 1:1 Lisiewicz 55.

Promień Mońki - Supraślanka Supraśl 4:2 (0:2). Bramki: 0:1 Chalecki 4, 0:2 Kuczyński 38, 1:2, Czerech 53, 2:2 Klujewski 55, 3:2 Klujewski 59, 4:2 Czerech 85.

Krypnianka Krypno - LZS Krynki 0:1 (0:0). Bramka: 0:1 Kamil Leszczyński 56.

Wissa Szczuczyn - Warmia Grajewo 1:2 (0:2). Bramki: 0:1 Priestley Boateng 22, 0:2 Filip Kułak 38, 1:2 Łukasz Tercjak 75.

KS Wasilków - ŁKS II Łomża 4:0 (2:0). Bramki: 1:0 Kacper Łupiński 11, 2:0 Aleksiej Wojtkiewicz 13, 3:0 Maciej Twarowski 67, 4:0 Kacper Skibko 76.

Ruch Wysokie Mazowieckie - Hetman Skłodowscy Tykocin 3:1 (1:0). Bramki: 1:0 Larol Styś 14, 2:0 Karol Styś 26, 3:0 Maciej Ostrowski 86, 3:1 Adam Ilczuk 87.

1. KS Wasilków	14	39	64-3
2. Warmia Grajewo	14	35	63-16
3. ŁKS II Łomża	14	30	36-20
4. Czarni Czarna B.	14	26	45-24
5. KS Michałowo	14	25	33-23
6. Promień Mońki	14	24	41-26
7. Tur Bielsk Podlaski	13	22	29-12
8. Ruch Wysokie Maz.	13	21	34-23
9. Hetman Tykocin	14	20	35-38
10. Wissa Szczuczyn	13	19	37-30
11. Pionier Brańsk	14	19	35-28
12. LZS Krynki	14	13	20-63
13. Supraślanka Supraśl	13	10	22-36
14. Pomorzanka Sejny	14	9	20-52
15. Krypnianka Krypno	14	5	7-55
16. KS Śniadowo	14	1	6-78



FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Warmia Grajewo ma 4 punkty straty do KS Wasilków

PIŁKA NOŻNA - PKO BP EKSTRAKLASA

Większe rotacje w składzie pomogły Jagiellonii wyjść z dołka

Mariusz Klimaszewski

Jagiellonia Białystok w dobrych humorach rozpoczyna okres drugiej przerwy reprezentacyjnej. W niedzielę pokonała GKS Katowice 1:0 i było to trzecie zwycięstwo z rzędu



FOT. EWELINA ZGIET

Jagiellonia Białystok odniosła trzecie zwycięstwo z rzędu w Ekstraklasie pokonując GKS Katowice 1:0

Jagiellonia ma już za sobą trudny okres. Podniosła się w Ekstraklasie i po trzech zwycięstwach idzie w górę tabeli.

Jaki była recepta, by przezwyciężyć słabsze wyniki? O jednym z czynników mówił na pomeczowej konferencji prasowej trener Mikołaj Łuczak, który zastępuje w obowiązkach pierwszego szkoleniowca Adriana Siemieńca na okres jego kary.

– Zmieniliśmy zarządzanie kadrą. Wprowadziliśmy więcej rotacji, zawodnicy dostali odpowiednie obciążenia przed meczami. Dzięki temu było trochę łatwiej przetrwać ostatnie spotkania. Nie wiemy, czy będzie to w stu procentach skuteczne już po przerwie na kadrę. Na pewno będziemy obserwować zawodników, by podejmować odpowiednie kroki – mówił Mikołaj Łuczak.

Wracając do samego meczu z GKS Katowice szkoleniowiec powiedział: To było trudne spotkanie. GKS był bardzo dobrze zorganizowany w obronie, starał się też narzucić pressing. To było nasze dziewiąte spotkanie w ciągu czterech ostatnich tygodni, stąd też duże gratulacje dla wszystkich w naszym klubie, dla sztabu i drużyny, bo dziś zdobyliśmy bardzo ważne trzy punkty i spokojnie możemy udać się na regenerację, badania a następnie na wolne.

Wyniki niedzielnych meczów:

Legia Warszawa - Raków Częstochowa 2:4 (0:1).

Bramki: 0:1 Patryk Makuch 21, 1:1 Kacper Chodyna 56, 1:2 Erick Otieno 58, 1:3 Oliwier Kwiatkowski 61, 2:3 Wahan Biczachczjan 63, 2:4 Oliwier Kwiatkowski 72.

Lech Poznań - Zagłębie Lubin 2:2 (0:1). Bramki: 0:1 Marcel Reguła 45, 1:1 Patrik Wålemark 52 z karnego, 1:2 Marcel Reguła 56, 2:2 Michał Gurgul 90.

1. Lech Poznań	13	32	34-13
2. Górnik Zabrze	14	31	23-12
3. Legia Warszawa	14	24	25-15
4. Pogoń Szczecin	13	24	20-15
5. Wisła Kraków	14	24	22-19
6. Zagłębie Lubin	14	23	18-17
7. Piast Gliwice	14	22	24-20
8. GKS Katowice	14	21	25-20
9. Jagiellonia Białystok	13	21	18-18
10. Motor Lublin	14	19	22-24
11. Korona Kielce	14	18	14-21
12. Wisła Płock	13	15	14-21
13. Widzew Łódź	14	14	20-19
14. Radomiak Radom	14	14	17-29
15. Cracovia	14	12	16-23
16. Raków Częstochowa	14	12	23-31
17. Śląsk Wrocław	14	10	17-25
18. Wieczysta Kraków	14	8	18-28

SIATKÓWKA - TAURON LIGA

Przeklęte tie-breaki. To już czwarty Ślepska Malow i czwarty przegrany

Mariusz Klimaszewski

Siatkarze Ślepska Malow Suwałki po raz czwarty w tym sezonie Tauron Ligi przegrali po pięciosetowym meczu. Podopieczni Piotra Grabana ulegli Energi Trefl Gdańsk 2:3, przegrywając w tie-breaku 12:15.



FOT MIŁOSZ KOZAKIEWICZ FOTOGRAF

Ślepsk Malow nie ma szczęścia do tie-breaków

Pierwszy set był bardzo wyrównany. Na początku prowadzili goście 6:3. Ślepsk Malow doprowadził do wyrównania 10:10 i sam objął prowadzenie 15:13. Sama końcówka była bardzo zacięta. Po skutecznym bloku Aliakseia Nasevicha drużyna z Gdańska wygrała 26:24. W kolejnej partii role się odwróciły, to teraz w końcówce lepszymi okazali się siatkarze Ślepska Malow Suwałki i oni wygrali 26:24.

I w trzecim secie żadnej z drużyn nie udało się odskoczyć od rywala. Dopiero przy stanie 18:18, przy zagrywce Bartosza Filipiaka, gospodarze zdobyli trzy punkty i wygrywali 21:18, kończąc seta zwycięstwem 25:23.

W czwartej partii Gdańszczanie uciekli podopiecznym trenera Piotra Grabana na kilka punktów. Prowadzili 11:7, 15:8, 19:13 i pewnie doprowadzili do decydującego tie-breaka zwyciężając w secie do 19.

Decydującą o zwycięstwie partię lepiej zaczęli gospodarze obejmując prowadzenie 3:1. Goście doprowadzili do remisu 6:6 i od tego momentu trwała walka punkt za punkt. W końcówce podopieczni Piotra Grabana popełnili błędy i przegrali 12:15.

– Zostaje wielki niedosyt. Tych punktów powinniśmy mieć więcej, ale gdzieś w tie-breakach nie utrzymujemy koncentracji i przegrywamy - mówi siatkarz Ślepska Malow Suwałki Łukasz Usowicz.

Ślepsk Malow Suwałki - Energa Trefl Gdańsk 2:3 (24:26, 27:25, 25:23, 19:25, 12:15). Ślepsk Malow: Nowakowski 7, Trinidad De Haro 5, Filipiak 32, Reichert 3, Usowicz 5, Asparuchow 6, Granieczny (l) oraz Hendzelewski 9, Luengas 10, Jankiewicz, Łysoń 2, Jakub Macyra 1.

eprasa.pl 7b8e340aa2